Nr. 281 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Łódź, Czwartek, 13 października 1938 r. Rok X

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY i LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66 Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr konta P. K. O. 6[illegible]

WĘGRY GROŻĄ WOJNĄ

Dziś do 9 rano Budapeszt czeka na odpowiedź Pragi

Czechosłowacja nie godzi się na żadne ustępstwa terytorialne

KOMARNO, 12. 10. (PAT). — Wczoraj wieczorem rozpoczęła się w Budapeszcie rada ministrów, podczas której premier Imredy, min. Kanya i min. Teleky dwukrotnie byli u regenta.

Według informacji, jakie dochodzą z kół, zbliżonych do delegacji węgierskiej, podczas dzisiejszych rokowań zajmie ona stanowisko zdecydowane i, JEŻELI NIE DOJDZIE DO POROZUMIENIA, MOGĄ NASTĄPIĆ POWAŻNE KOMPLIKACJE.

Nastroje w społeczeństwie węgierskim są tak naprężone, że RZĄD WĘGIERSKI NIE MOŻE PÓJŚĆ NA ŻADNE USTĘPSTWA, nie chcąc się narazić na reakcję społeczeństwa.

KOMARNO, 12. 10. (PAT). — Plenarne posiedzenie delegacji węgierskiej i czeskiej w czeskim Komarnie trwało od godziny 12 do 14.45.

Podczas dzisiejszych obrad DELEGACJA CZESKA PRZEDŁOŻYŁA KONTRPROPOZYCJE CO DO CZĘŚCI ŻĄDAŃ WĘGIERSKICH.

KOMARNO, 12. 10. (PAT). — Ponieważ w prasie zagranicznej ukazały się rozmaite dane cyfrowe co do żądań węgierskich, wysuwanych na rokowaniach w Komarnie, z kół delegacji węgierskiej podano następujące informacje:

KOMARNO, 12. 10. (Tel. wł.). — Dziś o godz. 15-ej został y wznowione rokowania węgiersko - czechosłowackie, w których po stronie czeskiej wzięli udział po raz pierwszy p. Krno, sekretarz generalny praskiego M. S. Z., oraz p. Baczyński, członek rządu karpatoruskiego.

Delegacja czeskosłowacka ZAPROPONOWAŁA UDZIELENIE WĘGROM, ZAMIESZKAŁYM W GRANICACH REPUBLIKI CZESKOSŁOWACKIEJ, AUTONOMII NARODOWOŚCIOWEJ.

Propozycja ta została przez delegację węgierską odrzucona.

Po krótkiej przerwie delegacja rządu praskiego zaproponowała dodatkowo odstąpienie Węgrom terytorium Żytniego Ostrowa, podkreślając, iż JEST TO PROPOZYCJA OSTATECZNA. Projekt ten został przez delegację węgierską RÓWNIEŻ ODRZUCONY, a minister Kanya oświadczył, że jeżeli do godz. J-ej rano dn. 13 bm. Węgry nie otrzymają zadawalającej odpowiedzi na swe propozycje — ZMUSZONE BĘDĄ ZBROJNIE DOCHODZIĆ SWYCH PRAW.

Żądania węgierskie rozciągają się na okolice, w których ludność składa się z 840 tys. węgrów i 145 tys. słowaków. Na podstawie rozwiązania, proponowanego przez Węgry, przypadłoby na 10 milionów ludności węgierskiej najwyżej 300 — 350 tys. słowaków, podczas gdy w Słowacji pozostałoby ponad 150 tys. węgrów. Delegacja węgierska wskazuje, że w Koszycach jest 75 proc., a w Ersekujvar 90 procent węgrów.

BERLIN, 12. 10. (PAT). Również i dziś szereg dzienników niemieckich zajmuje się sprawą Rusi Podkarpackiej, jak i sprawą rewindykacji terytorialnych Węgier. „Voelkischer Beobachter" dowodzi, że nie wyjaśniło się nic jeszcze, jak daleko sięgają żądania węgierskie na Słowaczyźnie i Rusi Podkarpackiej. Cytując dane statystyczne, pismo stwierdza, że na południu w Słowaczyźnie trudno będzie ustalić ścisłą granicę etnograficzną.

Jugosławia po stronie Rzeszy

BIAŁOGRÓD, 12. 10. (Tel. wł.). Rząd jugosłowiański w Berlinie i Rzymie podkreślił swe stanowisko przeciwne odstąpieniu Rusi Podkarpackiej Węgrom. Rzekomo proszono ze strony Jugosławii rząd niemiecki i włoski o nieoficjalną interwencję w Budapeszcie i Warszawie, mającą nakłonić rząd węgierski i polski do zrezygnowania z tego planu.

Rząd włoski zajął stanowisko negatywne wobec tej interwencji, zaś rząd niemiecki przyjął ją życzliwie.

Przejrzysty manewr Niemiec

„Wieczór Warszawski" pisze:

Już nie możemy się dłużej łudzić. Na podstawie rozwoju wydarzeń należy stwierdzić jasno: jesteśmy świadkami nowej gry międzynarodowej, mającej na celu niedopuszczenie do powstania wspólnej granicy Polski i Węgier.

Zresumujmy fakty.

Prasa niemiecka dotąd raczej obojętna dla spraw Rusi podkarpackiej, od kilku dni lansuje pogląd o konieczności stworzenia unii słowacko - czeskiej. Jedno z pism, mianowicie „National Zeitung", organ zbliżony do marsz. Goeringa, rozważając możliwości stworzenia wspólnej granicy polsko - węgierskiej, OPOWIADA SIĘ POŚREDNIO NA RZECZ NIEPODLEGŁEJ „KARPATO UKRAINY", gdyż proponuje, aby sąsiedztwo polsko-węgierskie było zrealizowane przez oddanie Węgrom całej Słowaczyzny, a nie Rusi Podkarpackiej.

Londyński „Manchester Guardian" donosi z Warszawy, iż wiadomość o rzekomym proteście ambasadora angielskiego w Warszawie przeciwko próbom ustalenia wspólnej granicy Polski z Węgrami POJAWIŁA SIĘ NAPRZÓD W RADIO NIEMIECKIM I JEST PRZEJRZYSTYM MANEWREM BERLINA.

Propaganda emigracyjnych kół ukraińskich w ostatnich dniach zdecydowanie przybrała na sile. Po proklamacji rządu w Użhorodzie mówi się tu o Rusi Podkarpackiej jako o zawiązku niepodległej Ukrainy. Ruś Podkarpacka ma być bastionem propagandy ukraińskiej na cały obszar Ukrainy Sowieckiej i oczywiście, choć się o tym milczy, na Małopolskę Wschodnią.

Wreszcie nadchodzą wiadomości, że rokowania w Komarnie stanęły na martwym punkcie, gdyż słowacy zajęli negatywne stanowisko wobec żądania odstąpienia pasa terytorium, ciągnącego się od Bratysławy do Ungwar.

Dzisiaj wybory kandydatów na posłów

Na kogo będziemy głosowali w dniu 6 listopada

Dzień dzisiejszy stanowi jeden z najważniejszych etapów zarządzonych wyborów sejmowych. Dzisiaj bowiem o godz. 7-ej wieczorem zbierają się okręgowe kolegia sejmowe, celem dokonania wyboru kandydatów na posłów.

Zgromadzenie okręgowe nr. 15 zbierze się w sali straży ogniowej przy ul. 11 Listopada 4 pod przewodnictwem komisarza okręgowego, adw. Antoniego Obuchowicza. Kolegium to składa się z 129 delegatów z wyboru oraz dwóch delegatów t. zw. „pięćsetek", łącznie więc z 131 osób.

Zgromadzenie okręgowe nr. 16 zbierze się w Sali Śpiewaków przy ul. 11 Listopada 21 pod przewodnictwem komisarza okręgowego, dyr. Adama Wojteckiego. Kolegium to składa się z 122 delegatów.

Zgromadzenie okręgowe nr. 17 zbierze się w sali teatru Geyera pod przewodnictwem komisarza okręgowego, dyr. Eugeniusza Hertla. Kolegium to składa się z 110 delegatów.

Wysunięte zostały przez organizacje, związki i stowarzyszenia następujące kandydatury:

W okręgu 15-tym: ks. kan. SZYMANOWSKI, p. CYRAŃSKI (Chrz. Z. Z.), Wład. KOZŁOWSKI (Unia Prac. Umysł.), **Wł. WOJDEŁŁ,** kierownik miejskiego domu pracy. Żydzi wysuwają kandydatury **pp. b. pos. MINCBERGA i dr. LEWINA.**

W okręgu 16-ym: b. pos. Marian WADOWSKI, Józef MILEWSKI, prezes Unii zw. prac. umysłowych; **Andrzej LEWANDOWSKI,** wiceprezes izby rzemieślniczej; mec. **Stanisław PAWŁOWSKI i Stanisława MACIŃSKA,** przedstawicielka org. kobiecych.

W okręgu 17-ym: Ignacy LEWIAK, sekretarz Zjed. Pol. Zw. Zaw.; **Edmund DUTKIEWICZ,** prezes ZNP.; b. pos. **Michał WYMYSŁOWSKI i Józef SOCHA,** prezes zw. włók. „Praca".

Pomimo uzgodnienia kandydatur przez poszczególne organizacje nie jest wykluczone, iż na kolegium, poza wymienionymi, **wysunięte zostaną i inne kandydatury,** zwłaszcza, że każdemu członkowi kolegium przysługuje prawo ich zgłaszania.

Na terenie województwa łódzkiego wysuwane są następujące kandydatury:

W okręgu 18-tym — obejmującym powiaty łódzki i łęczycki: p. **LEPECKI** — naczelnik wydziału Min. W. R. i O. P.; p. **CIEPLAK** — b. poseł, dyr. gimnazjum w Łęczycy; **p. PLOCEK** — b. senator i b. poseł, czł. Izby Rolniczej i Wydz. Pow.

W okręgu 19-ym, obejmującym powiaty łaski i sieradzki: p. **BARTCZAK** — b. poseł; p. **KOLASA** — rolnik, czł. Wydziału Powiatowego; p. **PAWLIK** — nauczyciel, działacz młodzieżowy; p. **WENDLER** — radny m. Pabianic.

W okręgu 20-ym, obejmującym powiaty brzeziński i piotrkowski kandydują: p. **PIOTROWSKI** — prezes Izby Rolniczej w Łodzi; p. **DROZD-GIERYMSKI** — b. poseł, profesor gimnazjum w Piotrkowie; p. **inż. CZECH** — agronom, dyrektor szkoły rolniczej.

W okręgu 21-ym, obejmującym powiaty wieluński i radomszczański: p. **NOWICKI** — b. poseł, p. **inż. ZARZYCKI** — prezes O. T. R. i K. R.; p. **BARSKI** — członek radomszczańskiego Wydziału Powiatowego; p. **PLESZCZYŃSKI** — rolnik, czł. Wydz. Powiatowego.

*

Po wyborach kolegialnych rozpoczyna się okres bezpośredniej akcji wyborczej, która będzie walką pomiędzy kandydatami — a raczej grupami społecznymi i organizacjami, które ci kandydaci reprezentują.

Do akcji wyborczej stają nie tylko organizacje, ale i samorząd gospodarczy, reprezentujący określone interesy gospodarczo - społeczne poszczególnych grup.

Trudno jest dziś stawiać choroskopy, który z kandydatów zwycięży. Zależeć to będzie nietylko od frekwencji wyborczej, ale i od aktywności organizacji i popularności kandydata. Nie bez wpływu jest również miejsce, na którym kandydat znajdzie się na liście. Zgodnie bowiem z ordynacją — karty wyborcze, oddane bez zaznaczenia kandydata, uważane są jako oddane na dwuch pierwszych kandydatów. Jest to — jak wykazała praktyka wyborcza z r. 1935 b. poważny handicap, aczkolwiek nie decydujący. Zdarzały się bowiem b. liczne wypadki, że przepadli nawet dwaj pierwsi kandydaci, a mandaty uzyskiwali postawieni w kolegium na dalszych miejscach.

Hitler nie przerwał ofensywy

Londyn, w październiku.

Światu nie danym jest odetchnąć spokojnie po burzliwym okresie przesilenia sudeckiego. **Łatwowierni byli ci, którzy przypuszczali, że po układzie w Monachium nastąpi okres dłuższy odprężenia.** Do tych zawiedzionych należy przede wszystkim Chamberlain. Jeszcze świeżo tkwi w pamięci jego radosne zapewnienie, że pokój został uratowany, że groza wojny nie stanie się udziałem żyjącego obecnie pokolenia. Już w przemówieniu parlamentarnym musiał premier zmodyfikować tę swoją zapowiedź i ograniczyć optymizm. Mowa Hitlera w Saarbruecken każe kompletnie umilknąć optymizmowi, zapomnieć o owacjach i uroczystościach, urządzanych na cześć Chamberlaina po jego powrocie z Monachium — każe **przygotować się do twardych i ciężkich zadań dnia jutrzejszego.**

Premier angielski przypuszczał, że w trakcie swoich trzykrotnych rozmów z Hitlerem zdołał rozbroić psychicznie dyktatora Niemiec i że ciężkie ustępstwa, poczynione przez mocarstwa zachodnie, skłoniły Niemcy do wejścia na drogę pokojowego współżycia. W Saarbruecken Hitler uderzył w ton twardy. **Nie pozwolił światu cieszyć się uratowanym przed chwilą pokojem, ale kazał lęka się nowych powikłań.** Niebyło w przemówieniu kanclerza Rzeszy akcentów wdzięczności pod adresem premierów angielskiego i francuskiego, którzy stali się sprawcami jego wielkiego sukcesu. Tempo ofensywy psychicznej i fizycznej Niemiec nie zostało po monachijskim zwycięstwie zwolnione. Blok dyktatorski jest trwalszy, niż kiedykolwiek, a Hitler mówił o Mussolinim jako o prawdziwym przyjacielu. Tak, jak poprzednio nie udało się Londynowi odciągnąć Rzymu od Berlina, podobnie i proceder odwrotny, mający za przedmiot zabiegów Berlin, nie wydał pożądanego rezultatu.

W Londynie mówi się obecnie, że **Hitler groźny jest dla swoich przeciwników, ale jeszcze groźniejszy dla przyjaciół.** Przytacza się, jako dowód, jego ostatnie wystąpienia, które raz po raz — niewiadomo, czy mimowoli, czy świadomie — były uderzeniami, osłabiającymi dotkliwie pozycję polityczną Chamberlaina. To samo dało by się powiedzieć o losie francuskiego zwolennika ugody z Hitlerem, b. premiera Flandina.

Dr. Wanda JAKOBSON

b. psycholog Miejskiej Poradni Wychowawczej w Łodzi

przyjmuje we wszelkich sprawach **związanych z trudnościami wychowawczymi, nauczania, wyboru szkoły itd.**

UL. WÓLCZAŃSKA 10

II wejście **Śródmiejska 20**

Godz. przyj. 5 — 6. Tel. 214-36

I jego sytuacja staje się trudna z powodu ostatnich wystąpień kanclerza niemieckiego, zwolennicy opuszczają go, w kuluarach parlamentu patrzą na niego niechętnie.

Hitler umie atakować błyskawicznie, umie zaskakiwać przeciwnika, ogłuszać go wrzawą i impetem ofensywy. Niewiadomo jednak, czy ostatni etap tej ofensywy — tym razem politycznej — liczył się z właściwościami psychiki angielskiej, ogłędnej, powściągliwej, ale mającej **punkty czułe, które niebezpiecznie jest poruszać.** Opinia angielska umie reagować zwarcie i solidarnie, umie zmieniać stanowisko w miarę zmian sytuacji politycznej. Pamiętają tu wszyscy jak głęboką była reakcja na atak Mussoliniego, którego przedmiotem był Eden i jak bardzo miano za złe premierowi, że dopuszczając do dymisji Edena mógł dać światu pole do przypuszczeń, że to właśnie dyktator Włoch był sprawcą tej zmiany w angielskim gabinecie.

Hitler w Saarbruecken wkracza wyraźnie na teren stosunków wewnętrznych w krajach zachodnich. Mówi o tym, że miejsce dotychczasowych szefów rządów, z którymi od biedy można się dogadać, mogą zająć inni, mniej ustępliwie w stosunku do Niemiec nastrojeni. Niewiadomo, jaki był istotny zamiar kanclerza, gdy użył tego zwrotu, wiadomo natomiast, że opinia angielska widzi w tym chęć poparcia pewnych polityków angielskich przeciw innym i **wywarcia w ten sposób wpływu na stosunki wewnętrzne w Anglii.** Rezultat bywa zazwyczaj ten, że popierani tracą wpływ, albo zmieniają stanowisko i że tworzy się wspólny front przeciw suponowanej interwencji. Świadczą o tym zapowiedziane wystąpienia nastrojonych opozycyjnie konserwatystów, Churchilla i Duff Coopera, a po nich nastąpią niewątpliwie inne.

W kołach politycznych i dziennikarskich przypominają, jak to w przedwojennych czasach za Wilhelma rząd berliński wymógł na paryskim ustąpienie ministra spraw zagranicznych Delcassego, który **powrócił po tym jako symbol rewanżu w znacznie trudniejszej dla Niemiec sytuacji.** Mówi się o tym, że polityka niemiecka nie zmieniła się, mimo, że zmienili się jej protagoniści i że tak teraz, jak dawniej cechą jej jest brak zrozumienia psychiki partnerów, nieuwzględnianie ich drażliwości, która przemienia się w podejrzliwość względnie w niechęć.

Zmienia się również nastrój ulicy, niedawno jeszcze podnieconej i radosnej. Potrzeba czujności, wytężonych wysiłków, zapewniających bezpieczeństwo Anglii, jest w umysłach i na ustach wszystkich. **Radość trwała krótko, a jesienne chmury przesłoniły słońce.** Mowa Hitlera w Saarbruecken, zawrotne tempo aktywności niemieckiej, nie pozwalającej odetchnąć partnerom i urządzić się na nowych pozycjach, zajętych po odwrocie dyplomatycznym — są sprawcami tej **zmiany opinii i nastrojów, która może mieć poważne i trwałe następstwa.**

Sąd Hitlera o Mussolinim
i o wartości armii włoskiej

W tych dniach ukazała się w Paryżu książka byłego szefa biura prasowego poselstwa austriackiego w Paryżu, Martina Fuchsa, pod tytułem „Umowa z Hitlerem. Austriacka tragedia 1936 — 1938 r.".

Opis spotkania Hitlera z Schuschniggiem w Berchtesgaden naogół jest zgodny z tym, co jest już wiadome z innych źródeł. Nowy jest szczegółowy opis rozmów, jakie prowadzone były w Berchtesgaden, a właściwie monologu Hitlera.

Hitler długo i uporczywie przekonywał Schuschnigga, że nie powinien mieć nadziei na pomoc zachodnio-europejskich mocarstw. Na wypadek zbrojnego wystąpienia Niemiec przeciwko Austrii, ani Anglia, ani Francja, ani Włochy nie wtrącą się.

Światowa hegemonia Anglii jest już więcej fikcją, niż rzeczywistością. Anglia to kolos na glinianych nogach, który lada chwila rozwali się. Francja przestała być mocarstwem światowym. W najlepszym wypadku zachowała ona pewne siły dla samoobrony, a wewnętrzne walki i brak jedności w tym kraju usunęły go, zdaniem Hitlera, całkowicie z gry światowej.

Schuschnigg chciał coś zauważyć na temat argumentów Hitlera, ale kanclerz przerwał mu:

— Wiem... Myśli pan o Mussolinim. Jestem pełen zachwytu dla tego człowieka i dla tego, co on stworzył. Stoję na gruncie pełnej, światowej, nie dającej się wykorzenić solidarności między faszyzmem i narodowym socjalizmem. Ale co się tyczy wojennej potęgi włochów, to jest inna kwestia. Niech pan na ten temat nie tworzy sobie żadnych iluzji. Gdyby Mussolini zechciał panu pomóc — a on niewątpliwie nie uczyni tego — to wystarczy 100.000 niemieckich żołnierzy nie tylko do tego, aby odrzucić włochów za Brenner, ale i do tego, aby pognać po tym armię włoską aż do Neapolu...

Niemcy w fortach czeskich
Prysła tajemnica linii Maginota

Jeden z przedstawicieli agencji Reutera, który ze sztabem armii niemieckiej wkroczył do Sudetów koło Mittenwalde, gdzie przechodzi świeżo zbudowana przez czechów linia obronna, pisze o tych fortyfikacjach co następuje:

„Żołnierze niemieccy wzięli w dniu 7 b. m. w posiadanie zachodni odcinek groźnej czechosłowackiej linii fortyfikacyjnej, po konstruktorze jej nazwanej „linią Schoebera", Aż do ewakuacji jej przez wojska czeskie, szczegóły tych fortyfikacji były tak ściśle trzymane w tajemnicy, jak francuskiej linii Maginota.

Budowana ona była pod francuskim nadzorem wojskowym i zawiera wiele cech wziętych z linii Maginota. Major niemiecki, który zabrał mnie do jednego z obszernych, na pół podziemnych fortów, powiedział: „Teraz plan tego systemu jest dla nas otwartą księgą".

Forty zbudowane są z cementu na pięć stóp grubości. Najeżone są karabinami maszynowymi i armatami. We wnętrzu tych fortów znajduje się masa ciasnych korytarzy, prowadzących do różnych komór, w których widnieją wnęki na armaty. Przewodnik nasz poprowadził nas w dół po szeregu schodów. Doszliśmy do korytarza, długości około ośmiu kilometrów. Znajdują się tam dwa tory kolejowe z małymi wagonikami do przewożenia amunicji z jednego fortu do drugiego.

Forty są na pół podziemne, wbudowane we wzgórza, otoczone drutem kolczastym i wzmocnione antytankowymi barykadami. Na szczycie fortów znajdują się małe gniazda karabinów maszynowych, zbudowane z cementu, podczas gdy od frontu wnęki dla karabinów maszynowych są zabezpieczone betonem, aby zapobiec szturmowaniu tych gniazd. Karabiny są ustawione w półkolu. Forty te ciągną się wzdłuż całej północnej części Czechosłowacji.

Czesi opuścili tę część linii Schoebera o godzinie 8-ej rano. Przed wyjściem w szeregu mniejszych fortów wszystkie części drewniane podpalili. Kiedy niemcy kilka godzin później wkroczyli, forty były jeszcze gorące od ognia podłożonego przez czechów".

WCZORAJSZA PREMIERA

W KINIE

„PALACE"

to największy triumf sztuki aktorskiej

PAULI WESSELY

w rewelacyjnym filmie p. t.

CÓRKA ZNACHORA

OSTATNI FILM WIEDEŃSKI GENIALNEJ ARTYSTKI

WYCIECZKA do ITALII

Budapeszt—Wenecja—Rzym—Neapol (Capri)—Sycylia — 1/11 i 15/11

Wyjazdy indywidualne do wszystkich krajów

P. B. P.

»ARGOS«

Łódź, Piotrkowska 60, telefon 104-00

FOTOKOPIA

UTRWALI WASZE DYPLOMY, ŚWIADECTWA, NUTY, ZNAKI i WSZELKIE DOKUMENTY NA WYPADEK ZGUBY LUB ZNISZCZENIA

Zwracajcie się do

INSTYTUTU „INTRO"

PIOTRKOWSKA 80

Powiększenia Zmniejszenia

CENA OD 2.— ZŁ.

CAPITOL

Dziś i dni następnych!

Gigantyczne arcydzieło filmowe reż. ARCHIE MAYO

MARCO POLO

Bohaterski epos, pełen brawury i junactwa owiany czarem wschodniego romantyzmu

W rolach głównych:

Gary Cooper
Sigrid Gurie
Basil Rathbone

Nadprogram: Tygodnik oraz kronika P. A. T.

Ceny miejsc na wszystkie seanse **od 54 gr.**

NIEMA JUŻ „MY" I „WY" — JEST TYLKO „MY"

Zaolzie witało Naczelnego Wodza

Szalony entuzjazm w Cieszynie.--Defilada wojsk przed Marsz. Śmigłym-Rydzem

CIESZYN, 12. 10. (PAT). — Wiadomość o przyjeździe marszałka Śmigłego-Rydza na Śląsk Zaolzański, która nadeszła wczoraj w godzinach wieczornych, rozeszła się lotem błyskawicy najpierw po Cieszynie, a stąd po wszystkich miejscowościach Zaolzia.

We wszystkich miastach, miasteczkach i osadach czynione są gorączkowe przygotowania do godnego powitania naczelnego wodza tej armii, która przyniosła wyzwolenie.

Na bogato udekorowanym peronie dworca wschodniego w Cieszynie ustawiła się kompania honorowa ze sztandarem i orkiestrą oraz oddział legionu zaolzańskiego.

Na prawym skrzydle stanęli: dowódca dywizji i dowódca pułku.

Na krótko przed przyjazdem pociągu przybył dowódca samodzielnej grupy operacyjnej „Śląsk" **gen. Bortnowski** w towarzystwie **gen. Malinowskiego, gen. Łuczyńskiego,** komendanta straży granicznej **gen. Jur - Gorzechowskiego** i oficerów sztabu oraz wojewoda śląski **dr. Grażyński** wraz z delegatem woj. śląskiego przy samodzielnej grupie operac. „Śląsk" wicewojewodą Malhomme i starostą powiatu cieszyńskiego **Klaczkowskim.**

O godz. 9.40 rozlega się komenda

„PREZENTUJ BROŃ".

Przy dźwiękach hymnu narodowego wjeżdża na dworzec pociąg specjalny.

Z wagonu wysiada Naczelny Wódz.

Wraz z panem Marszałkiem przybyli: szef sztabu głównego gen. **Stachiewicz, płk. Strzelecki, płk. Munnich, płk. Glabisz.** Ponadto przybył dyrektor **Mieczysław Lepecki** z prezydium **rady ministrów.**

Pan Marszałek wita się z przybyłymi, po czym w towarzystwie gen. Bortnowskiego wsiada do otwartego samochodu, **witany burzliwymi okrzykami przez licznie zgromadzoną przed dworcem publiczność i obrzucony kwiatami.**

Przy moście nad Olzą, który tak niedawno jeszcze rozdzielał miasto i tworzył sztuczną granicę, ustawiono wspaniałą bramę triumfalną. U góry widnieje napis

„ZIEMIA PIASTOWSKA WITA OSWOBODZICIELA".

Pod bramą oczekuje przybycia naczelnego wodza burmistrz połączonego Cieszyna **Halfar,** starosta cieszyński **Klaczkowski** starosta frysztacki **dr. Wolf** oraz liczne delegacje związków i stowarzyszeń polaków z Zaolzia.

W chwili, gdy Marszałek Śmigły - Rydz wysiadł z samochodu, podszedł do niego burmistrz Halfar, **aby w imieniu ludności połączonego Cieszyna powitać wodza tej armii, której Śląsk Zaolzański zawdzięcza swe wyzwolenie.**

W imieniu kobiet Śląska Zaolzańskiego w niezwykle serdecznych słowach powitała Marszałka **przedstawicielka związku gospodyń wiejskich p. Rudzka, po czym 5-letnia córeczka bohatersko poległego w walkach o wolność Śląska Zaolzańskiego komendanta harcerstwa cieszyńskiego ś. p. Witolda Regera, wręczyła Marszałkowi wiązankę kwiatów.**

Mowa Marsz. Śmigłego-Rydza

Następnie zabrał głos Marszałek Śmigły - Rydz, wygłaszając następujące przemówienie:

Panie burmistrzu, obywatele!

Jestem naprawdę głęboko wzruszony słowami, które pan wypowiedział. Jestem tak wzruszony, jak wówczas, gdy słuchałem entuzjazmu głębokiej radości, która szła przez przestworza Polski w dniu, gdy żołnierz polski po raz pierwszy przekroczył ten most.

Ale poza radością, która jest i musi być z natury rzeczy w waszych sercach, napewno jest i duma z tego, że przetrwaliśmy jako twardzi, hartowni polacy, którzy nie ugięli się, manifestując stale swoją wolę powrotu do Macierzy i to, że czują się polakami i polakami pozostaną.

W tym pierwszym dniu, gdy kraj wasz zaczął przechodzić pod władzę Polski, gdy okrzyk waszej radości rozlegał się stokrotnym echem po całej Polsce, każda łza, która płynęła po wzruszonym policzku waszym, wywoływała podobną łzę na bratnim policzku po tamtej stronie Polski.

Poza tym, że wracacie do nas, że przez to staliśmy się silniejsi, naród polski przy sposobności tych wielkich dni odniósł jeszcze jedną wielką korzyść.— Teraz, jak żołnierz, kiedy do bitwy idzie, kiedy wie, że za chwilę stanie w obliczu niebezpieczeństwa, ogląda swą broń, patrzy, czy karabin ma nabity — tak samo i naród polski w owych dniach spojrzał po sobie na swoją broń moralną, rozejrzał się jak ma postąpić, zrobił apel swoich sił duchowych, swej wiary i woli.

Wtedy stwierdził w swej duszy zdrowy instynkt narodowy i państwowy, potrzebny każdemu narodowi i każdemu państwu, które chce się utrzymać na powierzchni życia międzynarodowego. Zobaczył, co jest zdrowym ziarnem, a co plewą, co jest kruszcem twardym, a co gliną, która się rozsypuje między palcami.

To jest ten wielki zysk poza innymi zyskami, który naród polski zdobył w tych dniach.

Kończę już moje słowa. Jeszcze raz wypowiadam głęboką radość, że mogę tu stanąć między wami i chcę jeszcze jedno stwierdzić: do tych ostatnich dni, gdy my z Polski rozmawialiśmy z wami, mówiliśmy my i wy. Minęły te czasy. NIE MA JUŻ FORMY MY I WY. Została ona złamana, skruszona, odrzucona precz. Teraz JESTEŚMY TYLKO MY, wszyscy zjednoczeni, my wszyscy mający swoim wysiłkiem i swoją pracą zrobić Polskę potężną i silną, żeby ją taką oddać pokoleniom następnym".

Defilada przed Naczelnym Wodzem

Drogę od mostu do ustawionej w połowie ulicy Marszałka Piłsudskiego trybuny honorowej odbył Marszałek Śmigły - Rydz piechotą. Była to

DROGA TRIUMFALNA:

niemilknące okrzyki, wzniesiony las rąk, powiewające chusteczki, kapelusze, chorągiewki — powódź kwiatów zasłała jezdnię.

Ulicę Marszałka Piłsudskiego **wysypano żółtym piaskiem.** — Szerokie pasy jezdni około chodników wyłożono jedliną. — Wzdłuż całej ulicy wzniesiono **szereg wysokich masztów, z których powiewają w dół flagi narodowe.** Mniej więcej w połowie ulicy **wybudowano dwie duże** trybuny, bogato przybrane emblematami narodowymi i zielenią. Między nimi nieco **ku przodowi wysunięta trybuna dla Wodza Naczelnego.** Na froncie tej trybuny na amarantowym tle umieszczono wielkich rozmiarów rzeźbionego orła białego.

Pan Marszałek wchodzi na trybunę, aby przyjąć defiladę. Z chwilą ukazania się Marszałka na trybunie burzliwe owacje spotęgowały się jeszcze bardziej. Wśród ogólnej nieopisanej wrzawy przebiegają skandowane okrzyki: **„Marszałek Śmigły-Rydz niech żyje", „Żyj nam wodzu"** itp.

Godzina 10-ta Przed trybunę Marszałka podjeżdża konno **gen. Abraham** i melduje gotowość wojska do defilady. Ukazują się pierwsze **szeregi legionu Zaolzia pod dowództwem płk. Zycha.** Na czele maszeruje grupa bojowców, dalej młodzież akademicka, uczniowie gimnazjów obok starych, w pracy i walkach posiwiałych górników i hutników **Zaolzia, w ubraniach cywilnych z ładownicami u pasów i karabinami w dłoniach. Wśród nich jest wielu rannych uczestników ostatnich walk.** Na szarym tle bielą się bandaże, osłaniające świeże rany. Nie brak wśród nich również kobiet.

Za nimi wkracza piechota.— Przechodzi kompania za kompanią, batalion za batalionem, pułk za pułkiem. **Sztandary bojowe skłaniają się nisko przed wodzem.** Tłum ogarnia nieopisany entuzjazm. Prawie godzinę szła piechota, aż oto przez tłum przebiega szmer. Wszystkie głowy wychylają się w stronę mostu. Z oddali nadlatują **skoczne dźwięki orkiestr.** — Po chwili ukazują się na **wspaniałych białych koniach barwne zespoły orkiestr kawalerii.** Po raz pierwszy świeżo odzyskana część miasta Cieszyna widzi ułanów polskich, **gdyż w momencie wkraczania wojsk polskich do Cieszyna, kawaleria polska udziału nie brała.** Tętent kopyt końskich po ulicach Cieszyna zachodniego miesza się z potężnym warkotem licznych eskadr samolotów bojowych.

Dobre samopoczucie w ciągu długich godzin pracy, w teatrze, w towarzystwie i w domu zapewnia Odol, ponieważ jego aromatyczne i antyseptyczne działanie przyczynia się do utrzymania czystości jamy ustnej i świeżości oddechu. Odol działa przez długi czas po użyciu.

Odol zapewnia świeży oddech i znakomitą higienę jamy ustnej

Zkolei u wylotu mostu ukazują się **wspaniałe, okryte płaną, konie, ciągnące jaszcze i działa.** Od wstrząsów stalowych kół artylerii po bruku drżą cieszyńskie mury. **Przechodzi artyleria lekka,** zwinne działka przeciwpancerne i po chwili entuzjazm tłumu dochodzi do zenitu. Wzmagająca się wrzawa i huk motorów zwiastują **defiladę brygady zmotoryzowanej.** Wyłaniają się zwinne tankietki, ciężkie czołgi, potężne, siejące grozę, stalowe potwory.

Dalej oddziały piechoty zmotoryzowanej, po czym nową falą entuzjazmu witają ślązacy zmotoryzowaną artylerię. Wreszcie defiladę zamykają przytłaczające swoim ogromem, ciągnione przez traktory, **potężne działa artylerii najcięższej**

Gen. Abraham podjeżdża do Marszałka Śmigłego - Rydza i melduje mu, iż defilada skończona.

Zwiedzanie powiatu

O godz. 14-ej p. Marszałek Śmigły - Rydz w towarzystwie gen. Bortnowskiego udał się samochodem na objazd południowej części powiatu cieszyńskiego.

Program przewidywał zatrzymanie się w Bystrzycy, Jabłonkowie, Mostach i Łomnej, jednak zgromadzona licznie w innych wsiach i osadach ludność, pragnąca powitać Naczelnego Wodza, kilkakrotnie zatrzymywała samochód Marszałka.

W Gieborach, Oldrzychowicach, Wędryni i innych miejscowościach zgromadzone tłumy ludności i młodzieży szkolnej **obrzuciły samochód Marszałka kwiatami, wznosząc na Jego cześć gromkie okrzyki.**

Głęboko wzruszyła Pana Marszałka 5-letnia Halinka Niedobówna, która, płacząc z radości, iż dane jej było w imieniu dziatwy polskiej powitać Pana Marszałka, wręczyła Mu wiązankę kwiatów. Marszałek serdecznie uściskał dziecko.

W imieniu matek - polek przemówiła p. Ruszowa, która w roku 1914 otaczała troskliwą opieką Marszałka Piłsudskiego przez 5 dni wypoczywającego w Bystrzycy.

W odpowiedzi p. Marszałek złożył na ręce p. Ruszowej podziękowanie dla wszystkich matek śląskich, po czym zaprosił ją do swego samochodu i udał się do położonego w pobliżu domu, w którym w roku 1914 przebywał Marszałek Piłsudski.

Następnie p. Marszałek zwiedził Jabłonków, po czym przez przełęcz jabłonkowską udał się na samą granicę słowacką. We wszystkich miasteczkach po drodze owacjom nie było końca.

Po powrocie do Cieszyna pan Marszałek udał się na krótki wypoczynek do swego wagonu, po czym przybył do hotelu „Pod Jeleniem", gdzie w ścisłym gronie spożył obiad.

JUŻ wkrótce ciągnienie 1-ej klasy
każdy kupuje los w słynnej kolekturze
N. JATKA Piotrkowska 22 Piotrkowska 66 Nowomiejska 1

Zgon ks. Cyryla

szefa domu Romanowych

PARYŻ, 12. 10. (PAT). W klinice prywatnej w Neuilly zmarł wielki książę rosyjski Cyryl.

*

Cyryl Włodzimierzowicz, wielki książę rosyjski, urodził się w r. 1876 jako syn wielkiego księcia Władymira Aleksandrowicza i Marii Pawłowej, z domu księniczki Meklenburg - Schwerin, był flügeladiutantem cara, podczas wojny rosyjsko - japońskiej walczył pod Portem Artura.

W czerwcu 1917 zbiegł zagranicę przed rewolucją bolszewicką. W dniu 13 września 1924 r. wydał w Koburgu manifest, w którym, wbrew woli carowej matki Marii Teodorówny i wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza, ogłosił się „carem Wszechrosji".

Ks. Cyryl pozostawił troje dzieci, z których syn wielki książę Włodzimierz, urodzony w r. 1917, staje się obecnie szefem domu Romanowych.

Niemiecki zamiast gdański
Zmiana nazwy frontu pracy

GDAŃSK, 12.10. (PAT) — Według komunikatu stronnictwa Narodowo - socjalistycznego w Gdańsku, nazwa „Gdański front pracy" zmieniona zostanie z dn. 1 stycznia 1939 r. na „Niemiecki front pracy, okręg Gdańsk".

Wrzenie na Rusi Podkarpackiej
Akcja sabotażowa przeciwko czechom. -- Teror wzrasta. -- Trudności z uregulowaniem sprawy spornego terytorium

BUDAPESZT, 12.10. (PAT) — Węgierska agencja telegraficzna donosi z Satoralja Ujheli: Uchodźcy z Rusi Podkarpackiej i rejonu Bere Gszasz stwierdzają, że ludność karpatoruska oraz liczne grupy ludności węgierskiej na pograniczu w ostatecznym zniecierpliwieniu i rozgoryczeniu przeciwko czechom podjęły szeroką akcję sabotażową, przy czym akty teroru są na porządku dziennym.

W ostatnich dniach zniszczono w kilku miejscach tor na linii kolejowej Beregszasz — Batyu i wysadzono w powietrze most kolejowy na rzece Borsawa, który wznosi się na znacznej wysokości nad rzeką i jest bardzo trudny do naprawienia. Napaści na czeskich strażników kolejowych mnożą się. Na obszarze Rusi Podkarpackiej rozrzucane są liczne odezwy, wzywające ludność do niepłacenia podatków i organizowania demonstracji.

Luźne grupy, uzbrojone w strzelby myśliwskie, rewolwery oraz karabiny, odebrane czechom, zatrzymują pociągi, skąd każą wysiadać żołnierzom i rozbrajają ich. Ostatni tego rodzaju wypadek zdarzył się wczoraj pomiędzy Homok a Beregszasz.

W kilku miejscowościach ludność wywiesiła flagi o węgierskich barwach narodowych, czemu sprzeciwiła się w sposób brutalny przybyła na samochodach ciężarowych żandarmeria czeska. Przy rozpraszaniu tłumów pobito i paraniono wiele kobiet i dzieci.

W ostatnich dniach w rejonach pogranicznych można było wielokrotnie słyszeć gęsty ogień karabinów maszynowych i dalekie huki armat. W nocy widzi się często łuny pożarów. W miastach pogranicznych po stronie czeskiej większość świateł jest pogaszona. W Beregszasz nocami nie widać ani jednego promyka światła.

PRAGA, 12.10. (PAT) — Autonomiczny rządu Rusi Podkarpackiej opuścił dziś w południe Pragę, udając się samolotem do Uzhorodu, celem objęcia władzy.

Pozostał jedynie minister Baczyński, który wszedł w skład delegacji czechosłowackiej do rokowań z Węgrami i odleciał do Komarna.

Jak się dowiadujemy z kół karpatoruskich, napięcie polityczne na Rusi Podkarpackiej doszło ostatnio do takiego stanu, że na parę dni przed ukonstytuowaniem się rządu autonomicznego czołowym osobistościom obecnego gabinetu groziło aresztowanie.

Jeden z karpatoruskich mężów zaufania premiera Brody, niejaki Gierowski, który w swoim czasie przybył ze słowacką delegacją amerykańską wspólnie z Hledko do Czechosłowacji, w okresie najwyższego napięcia między Pragą i Uzhorodem, został aresztowany i zwolniony dopiero na skutek interwencji posła jugosłowiańskiego.

Jak się dowiadujemy dalej, nowy rząd Rusi Podkarpackiej nosi się z zamiarem przeprowadzenia rugów wśród znienawidzonych przez ludność karpatoruską urzędników czeskich i obsadzenia stanowisk wyłącznie osobami narodowości ruskiej.

Drugim zadaniem nowego rządu, powierzonym jednemu z członków rządu z tytułem ministra pełnomocnego p. Fencsik, będzie uregulowanie sprawy spornego terytorium pomiędzy Rusią Podkarpacką a Słowaczyzną. Żądania ruskie sięgają aż do linii ograniczonej: od północy przez Bardiow, Preszow, Koszyce, na południe zaś: linią etnograficzną wzdłuż Cieplice, Koszyce, Trebiszow, obejmując obszar od 8 do 10 tysięcy kilometrów kw. Teren ten znajduje się na terytorium słowackim i nie ulega wątpliwości, że żądania karpatoruskie napotkają na zdecydowany sprzeciw czynników słowackich. Tego rodzaju żądania ze strony Rusi Podkarpackiej nie zapowiadają bynajmniej harmonijnego rozwoju dalszych wewnętrznych stosunków w republice.

Benesz nie wycofał się z polityki
Przedwczesne pogłoski o przeobrażeniu armii czeskiej na milicję

RZYM, 12.10. (PAT) — Agencja Stefani donosi z Pragi: **Mimo, że doradzano Beneszowi, by opuścił Czechosłowację, zapewniają w kołach dobrze poinformowanych, że przebywa on nadal w swej posiadłości Sezimovo Usti i nie tylko że nie zamierza nigdzie wyjechać, lecz stara się jeszcze wywierać wpływ na tok nowej polityki czeskiej.**

PRAGA, 12.10. (PAT) — Ze strony czeskosłowackiego sztabu generalnego oświadczono korespondentowi PAT, **że wszelkie pogłoski, lansowane przez prasę zagraniczną o rzekomych zamiarach przeobrażenia armii czeskosłowackiej na milicję w najmniejszym stopniu nie odpowiadają prawdzie.**

Dopiero z chwilą ostatecznego uregulowania międzynarodowej sytuacji kraju i wyjaśnieniu zasadniczej kwestii, czy republika Czechosłowacka będzie uznana formalnie za państwo neutralne, czy też będzie prowadzić własną politykę międzynarodową, której jednym z czynników jest posiadanie silnej armii.

Jedynym konkretnym zarządzeniem z dziedziny organizacji armii jest **odroczenie powołania małego rocznika rekrutów na czas nieograniczony,** co nie oznacza jednak, jak stwierdzają w sztabie generalnym, rezygnacji z poboru rekrutów w czasie późniejszym.

1 kor. = 12 fenigów

BERLIN, 12.10. (PAT) — Agencja Havasa donosi: **Kurs przeliczenia korony czeskiej na walutę niemiecką na obszarze Sudetów ustalony został ostatecznie na 12 fenigów niemieckich za jedną koronę.**

Samobójstwo red. Thomasa

PRAGA, 12.10. (PAT) — W nocy przedwczoraj popełnił samobójstwo wraz z żoną redaktor naczelny wychodzącego w Pradze dziennika niemieckiego „Prager Tageblatt", Rudolf Thomas.

Przyczyną samobójstwa była sytuacja polityczna, w szczególności zaś jej zmiany w odniesieniu do niemców przekonań nie narodowo - socjalistycznych, jak również zagrożona egzystencja samego czasopisma, cieszącego się do tego czasu wielką poczytnością.

Bata kandydatem na prezydenta

BERLIN, 12.10. (Tel. wł.). — Z Pragi donoszą, że w tamtejszych miarodajnych kołach partyjno - politycznych omawiana jest bardzo obszernie kwestia kandydatur na stanowisko prezydenta państwa.

Agrariusze czescy lansują — jak wiadomo — swego przewodniczącego dr. BERANA.

Koła gospodarcze wysuwają znanego przemysłowca BATĘ.

Jako trzecia kandydatura wymieniany jest dr. BUKOVSKY, prezes „Sokoła".

Dramatyczna sytuacja Morawskiej Ostrawy
Spotkanie oddziałów polskich z niemieckimi i czechosłowackimi

BOGUMIN, 12. 10. (Tel. wł.). Wczoraj po obsadzeniu przez oddziały polskie ostatniej strefy Śląska za Olzą **spotkały się w punkcie granicznym na północo-zachód od Bogumina oddziały polskie z oddziałami niemieckimi i czeskosłowackimi.**

Oddziały wojsk polskich oddały przewidziane w takich wypadkach honory wojskowe. Zwraca uwagę **nieprzyjazny stosunek patrolu niemieckiego do oddziału pogranicznego armii czechosłowackiej.**

W czasie osiągnięcia punktu, w którym spotykają się granice trzech państw, był obecny ze strony dowództwa polskiego przywódca komisji rozjemczej płk. dypl. Grodzki.

MORAWSKA OSTRAWA, 12 października. (Tel. wł.). Rozeszły się tutaj pogłoski **o zajęciu przez wojska niemieckie przedmieść Morawskiej Ostrawy od strony Swinowa.** Pogłoski te, podobnie, jak szereg innych, wywołujące w najwyższym stopniu paniczne nastroje, są nieprawdziwe.

Prawdą jest natomiast niestety, **dramatyczna sytuacja Morawskiej Ostrawy, która straciła swoje dwa ogromne węzły kolejowe — od wschodu Bogumin, od zachodu — Swinów i nie ma właściwie żadnego połączenia z centrum kraju.**

Ze Śląska Hulczyńskiego i Opolskiego napływały do miasta tłumy uchodźców zapełniając hotele, pensjonaty, domy noclegowe. **Na szczupłym dworcu Morawskiej Ostrawy koczuje wiele bezdomnych osób, pozbawionych nieraz egzystencji i znajdujących się w tragicznej sytuacji.**

Morawska Ostrawa **zawalona jest wojskami czechosłowackimi, które przybyły tutaj zarówno od polskiej, jak i od niemieckiej granicy.**

Rano bardzo silne oddziały armii czechosłowackiej **obsadziły przyczółki graniczne od strony Polski.** Na umocnionych stanowiskach piechoty stanęły gniazda karabinów maszynowych. Liczne grupy wojsk stacjonowane są w pobliskich wsiach.

Ruch na szosie Cieszyn — Morawska Ostrawa przez Cierlicko został prawie zupełnie wstrzymany, aż do czasu uregulowania bieżących spraw służby granicznej.

Prowizoryczna radiostacja

MOR. OSTRAWA, 12. 10. — (PAT). — Wobec obsadzenia przez wojska niemieckie Swinowa, gdzie znajduje się morawsko - ostrawska radiostacja, władze miejskie Mor. Ostrawy **zdecydowały uruchomić w centrum miasta prowizoryczną radiostację,** która będzie nadawać na zmienionej fali.

Zabronione rozmowy

MOR. OSTRAWA, 12. 10. — (PAT). — Czechosłowackie biuro prasowe komunikuje, że ministerstwo poczt i telegrafów w Pradze **zabroniło wszelkich rozmów telefonicznych z terytoriami, zajętymi przez wojska niemieckie, względnie polskie.**

CIESZYN, 12. 10. (PAT). Na podstawie porozumienia komisji rozjemców polsko - czeskiej **utrzymano w dalszym ciągu tramwajową komunikację lokalną z terytoriami,** zajętymi przez wojska polskie. Kolej elektryczna na trasie Mor. Ostrawa — Karwina oraz na trasie Mor. Ostrawa — Bogumin kursuje normalnie.

Korona -- tylko do 17 b. m.
na odzyskanych ziemiach Śląska Cieszyńskiego

WARSZAWA, 12.10. (PAT) — W Dzienniku Ustaw R. P. nr. 79 z dn. 12 b. m. ogłoszony został i tegoż dnia wszedł w życie dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 11 b. m o przerachowaniu zobowiązań, opiewających na walutę czesko - słowacką.

Art. I dekretu postanawia:

Przelicza się w stosunku 16 zł. za 100 koron czeskich następujące zobowiązania opiewające na walutę czesko - słowacką:

1) daniny publiczne i inne świadczenia publiczno - prawne, przypadające do zapłaty na odzyskanych ziemiach Śląska Cieszyńskiego,

2) zobowiązania osób fizycznych i prawnych, mających miejsce zamieszkania lub siedzibę na odzyskanych ziemiach Śląska Cieszyńskiego, wobec osób fizycznych i prawnych, mających miejsce zamieszkania lub siedzibę w obrębie całego obszaru Rzplitej Polskiej,

3) zobowiązania osób fizycznych i prawnych, mających miejsce zamieszkania lub siedzibę w obrębie całego obszaru Rzplitej Polskiej, wobec osób fizycznych i prawnych, mających miejsce zamieszkania lub siedzibę na odzyskanych ziemiach Śląska Cieszyńskiego.

Według art. II wpisy w księgach publicznych, dotyczące zobowiązań wyżej wyszczególnionych podlegają z samego prawa przerachowaniu według stosunku, określonego w art. I.

Art. IV upoważnia ministra skarbu w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości do częściowego lub zupełnego zniesienia moratorium płatniczego, obowiązującego na uzyskanych ziemiach Śląska Cieszyńskiego.

Według art. V korona czeska przestaje być po dniu 17 października r. b. prawnym środkiem płatniczym na odzyskanych ziemiach Śląska Cieszyńskiego Płatne daniny i zobowiązania, objęte omawianym dekretem, mogą być zapłacone do dnia 17 października również koronami czeskimi.

Manifestacja ukraińców we Lwowie
rozproszona została przez oddziały policji

„Goniec Warszawski" donosi ze Lwowa:

Wczoraj wieczorem we Lwowie **odbyły się demonstracje ukraińców.**

W katedrze św. Jura odbyło się w godzinach wieczornych nabożeństwo z powodu uzyskania autonomii przez (jak mówią ukraińcy) „Ukrainę Zakarpacką".

Około godz. 19.30 liczny tłum wychodzących z nabożeństwa udał się ul. Mickiewicza w kierunku śródmieścia, **tworząc pochód manifestacyjny.**

Wznoszono chóralne okrzyki: **„Niech żyje Ukraina", „Precz** z madziarami" i szereg innych, których nie możemy przytoczyć. Grupa ta została rozproszona przez policję na ul. Sykstuskiej, u wylotu ul. Legionów.

Młodzież polska natychmiast **zorganizowała kontrmanifestację.** Około dwutysięczny tłum zebrał się przy Domu Akademickim na ul. Łozińskiego.

Po krótkim przemówieniu manifestanci udali się pochodem pod pomnik Mickiewicza, gdzie wygłoszono przemówienia.

Około godziny 21.30 grupa studentów ukraińców, prawdopodobnie kleryków, w liczbie około 20 osób, wybiegła z ukraińskiego domu akademickiego przy ulicy Supińskiego i wybiła szyby w znajdującej się w pobliżu redakcji „Słowa Narodowego".

Arabowie grożą Wielkiej Brytanii

Teroryści dążą do obalenia rządów angielskich w Palestynie

KAIR, 12. 10. (PAT). Wczoraj odbyło się tu plenarne posiedzenie kongresu panarabskiego, na którym przedłożono delegatom rezolucje, uchwalone przy drzwiach zamkniętych przez komisję. Tekst tych rezolucji jest następujący: **Kongres uważa za nieważną deklarację Balfoura, przyrzekającą żydom pomoc w stworzeniu ich ośrodka narodowego w Palestynie — Żąda natychmiastowego położenia kresu imigracji żydów do Palestyny. Odrzuca wszelkie formy podziału Palestyny. Żąda utworzenia rządu konstytucyjnego w Palestynie oraz podpisania traktatu między W. Brytanią a arabami. Domaga się generalnej amnestii więźniów politycznych i natychmiastowego wypuszczenia na wolność uwięzionych szefów szczepów.**

Kongres stwierdza, że przyjęcie tych żądań **jest jedynym możliwym rozwiązaniem zagadnienia palestyńskiego.** W razie ich nieprzyjęcia wszystkie **narody arabskie zmuszone zostaną do uważania OBYWATELI BRYTYJSKCH I ŻYDÓW ZA NIEPRZYJACIÓŁ wraz z wszystkimi socjalnymi, politycznymi i ekonomicznymi konsekwencjami tego stanu rzeczy.**

Kongres domaga się od rządów wszystkich krajów arabskich poparcia w powziętych decyzjach oraz zakomunikowania ich rządowi W. Brytanii oraz lidze narodów.

Kongres proponuje utworzenie stałej komisji z siedzibą w Kairze, której zadaniem będzie czuwanie nad wykonaniem tych decyzji. W zakończeniu stwierdza kongres, że chcąc dać dowód swej dobrej woli, **przyznaje prawo obywatelstwa żydom, znajdującym się już w Palestynie.**

LONDYN, 12. 10. PAT). Prasa angielska pełna jest dziś ALARMUJĄCYCH WIADOMOŚCI NA TEMAT OBECNEJ SYTUACJI W PALESTYNIE. Wiadomości te dopiero teraz dotarły do Anglii z powodu ostrej cenzury pocztowej i prasowej, która od trzech miesięcy była wprowadzona w Palestynie.

Z opisów palestyńskich korespondentów dzienników angielskich wynika, że **tylko te miasta i okręgi palestyńskie, gdzie stacjonowane są wojska brytyjskie, których siła obecnie podniesiona została do 25 tysięcy, znajdują się faktycznie pod władzą administracji brytyjskiej.**

Reszta kraju podzielona jest przez arabską naczelną komendę powstańczą na wojskowe okręgi, którymi administrują wojskowi dowódcy arabscy, ściągający na cele terorystów podatki i powołujący sądy. Naczelnym dowódcą sił powstańczych jest wieśniak palestyński Abdul Rahim Elhaj Mohammed, zaś dowódcą oddziałów powstańczych, działających w okolicy Jerozolimy jest Abdul Razak.

WŁADZE PALESTYŃSKIE ZMUSZONE BYŁY EWAKUOWAĆ Z MIAST I MIASTECZEK NIEMAL CAŁEGO KRAJU POSTERUNKI POLICYJNE I ZAMKNĄĆ SĄDY MIEJSKIE, POCZTY I INNE URZĘDY.

Nawet centralna dzielnica Jerozolimy uważana jest za niepewną. Połączenia kolejowe między Jerozolimą a Lyddą są zupełnie przerwane. **Na torach kolejowych teroryści posadzili jarzyny i zasadzili drzewa.** Komunikacja telefoniczna w całym kraju jest zupełnie zdezorganizowana. Linie telefoniczne naprawiane w dzień, są niszczone przez terorystów w nocy.

Kolonie żydowskie sterczą — niczym ufortyfikowane wyspy w morzu rewolucji.

Jeździć po Palestynie **można tylko w samochodach pancernych** lub za specjalnym pozwoleniem powstańców. Korespondenci twierdzą, że obecna rewolucja jest największą, jaką zna historia Palestyny i **zmierza DO OBALENIA RZĄDÓW BRYTYJSKICH W PALESTYNIE I USTANOWIENIA RZĄDÓW ARABSKICH.**

LONDYN, 12. 10. (PAT). Prezes wszechświatowej organizacji sjonistycznej dr. Weizman przesłał w odpowiedzi na ultimatum arabskie komitetowi „Obrony Palestyny" w Damaszku telegraficzną deklarcję, w której oznajmia, że **kontynuowanie przez arabów prześladowania żydów prowadzić będzie do wzmożenia przywiązania mas żydowskich do ideologii sjonizmu.**

Podobne stanowisko zajmowane przez arabów, oświadcza dr. Weizman, jest wyraźną zapowiedzią **pożałowania godnego losu, jakiego mogą oczekiwać żydzi,** znajdujący się w krajach arabskich w pozycji mniejszości narodowej. **Żydzi palestyńcy pragną żyć w zgodzie z sąsiadującymi z nimi krajami arabskimi, ale kraje te muszą uznać prawa żydowskie w Palestynie.**

Samoloty angielskie w akcji

Regularne bitwy z terorystami

JEROZOLIMA, 12.10. (PAT) — W Naplus dokonano ponownie aktów terorystycznych w chwili, gdy oddział saperów przygotowywał się do wysadzenia za pomocą dynamitu domu, należącego do sprawcy jednego z zamachów. **Na saperów z dachów okolicznych domów zrzucono kilka bomb,** a ze znajdujących się w pobliżu wzgórz posypały się strzały. Wywiązało się starcie, które trwało około 80 minut. 6 powstańców arabskich zostało zabitych. Po stronie brytyjskiej nie było ani zabitych, ani rannych. **Po rozproszeniu terorystów,** saperzy **dom wysadzili.**

Poza tym w różnych częściach kraju wydarzyły się **akty sabotażu.** W pobliżu Akronu **wybuchła mina,** założona pod drogą. Liczne zajścia miały również miejsce w Jaffie.

JEROZOLIMA, 12.10. (PAT) — W Palestynie doszło wczoraj ponownie do szeregu krwawych starć. W Nablus ogłoszono stan wyjątkowy.

Do poważnego starcia doszło również między brytyjskimi oddziałami a arabami w okolicy wsi Walajeh na południowy zachód od Jerozolimy. **Starcie to przerodziło się w regularną bitwę, do której wojska brytyjskie wprowadziły samoloty oraz czołgi. Dwuch brytyjskich żołnierzy zostało zabitych oraz dwuch rannych. Arabowie ponieśli znaczne straty.**

Nad Jerozolimą unosiły się do późnych godzin wieczornych samoloty. Z południowo - zachodniej strony miasta **dochodziły odgłosy strzałów karabinów maszynowych.**

Na drogach z Haify do Tel-Avivu i z Haify do Nablus **znaleziono kilku zabitych arabów.**

Uniewinnienie

JEROZOLIMA, 12.10. (ŻAT) — Przed sądem wojskowym w Jerozolimie odbyła się dziś sprawa żyda niemieckiego Hermana Josephsberga. W dniu 26 lipca **Josephsberg uratował pasażerów autobusu żydowskiego, do którego teroryści arabscy w pobliżu Ramleh rzucili bombę.** Nie tracąc przytomności, **Josephsberg chwycił bombę, wyrzucając ją na szosę,** gdzie wybuchła, nie wyrządzając żadnych szkód.

Policja aresztowała jednak Josephsberga, zarzucając mu, że **rzucił bombę dla celów terorystycznych.** Josephsberg został osadzony w więzieniu i dopiero 19 ub. m. został za kaucją wypuszczony na wolność do rozprawy sądowej.

Po przesłuchaniu świadków oskarżenia **sąd wojskowy wydał wyrok uniewinniający,** uważając nawet za zbyteczne przesłuchanie świadków, zgłoszonych przez obronę.

Narady w Warszawie

Warszawski koresp. „Głosu Porannego" telefonuje:

W związku z sytuacją w Palestynie **odbędzie się w Warszawie nadzwyczajne posiedzenie organizacji sjonistycznych.**

Powzięte będą uchwały, dotyczące akcji zaradczych. Na zebranie przybyć mają delegaci z całego kraju.

13/X
DZIŚ SZCZĘŚLIWA DATA
DZIŚ KUP LOS
u WOLANOWA
PIOTRKOWSKA 11 i 72

Zniesienie zakazu działalności „Ortu"

Warszawski koresp. „Głosu Porannego" telefonuje:

Władze zniosły zakaz działalności towarzystwa „Ort" w Brześciu n.-Bugiem.

Komitet żywnościowy powołany do życia

Wczorajszy „Dziennik Ustaw" przynosi rozporządzenie ministra rolnictwa o powołaniu do życia Polskiego Komitetu Żywnościowego, jako organu opiniodawczego ministra rolnictwa.

Atak Japonii na Chiny południowe

50-tysięczny desant ma na celu przerwanie dostaw amunicji

HONG - KONG, 12.10. (PAT) — Agencja Reutera donosi: W zatoce Bias wylądowało już przeszło 50 tys. żołnierzy japońskich, którzy wyruszyli w kierunku linii kolejowej Kanton - Keulung, celem przerwania dostawy amunicji z Hong - Kongu do Kantonu. Wylądowanie tych wojsk nastąpiło mniej więcej w odległości 50 klm. na północ od Hong - Kongu. Wojska japońskie rozpoczęły również lądować na północ od Amoy.

SZANGHAJ, 12.10. (PAT) — W zagranicznych kołach Hong - Kongu i Szanghaju wywołała wiadomość o lądowaniu japońskiego korpusu ekspedycyjnego w Chinach południowych wielkie wrażenie, ponieważ zajęcie Kantonu jest równoznaczne ze sparaliżowaniem handlu w tym mieście oraz w Hong - Kongu.

LONDYN, 12.10. (PAT) — Reuter donosi z Hankou, iż wylądowania wojsk japońskich w Chinach południowych oczekiwano już od chwili ustąpienia ministra Ugaki, który pragnął uniknąć tarć z państwami obcymi.

Obserwatorzy komentują akcję japońską w Chinach południowych, jako jedno z następstw układu monachijskiego.

TOKIO, 12.10. (PAT) — Książę Konoye, premier i minister spraw zagr. zawiadomił mocarstwa o rozszerzeniu działań wojennych na Chiny południowe, zgłaszając żądanie: 1) aby nie pozwolono wojskom chińskim posługiwać się lub zbliżać się do posiadłości, należących do państw lub obywateli obcych, 2) aby powstrzymano się od przesunięć wojsk, okrętów wojennych lub samolotów na terytoria, wody lub obszary powietrzne chińskie pomiędzy Swatau i Pakhoi, 3) aby zabroniono wojskom chińskim używania terytoriów obcych.

Wszyscy ministrowie kandydują

Mniejszości narodowe w kolegiach wyborczych

(Warsz. koresp. „Głosu Porannego" telefonuje:

W przededniu zebrań kolegiów wyborczych można stwierdzić, że **wszyscy ministrowie, z wyjątkiem ministra spraw wojskowych gen. Kasprzyckiego,** będą kandydowali do izb ustawodawczych.

Generalny komisarz wyborczy **sędzia Giżycki** wezwał przewodniczących kolegiów, aby kierowali się wyłącznie prawem i sumieniem przy zatwierdzaniu kandydatów na posłów i senatorów.

Stronnictwo zachowawcze, według krążących pogłosek, postanowiło nie wysuwać swoich kandydatów do sejmu i senatu. Oczywiście decyzja ta nastąpiła wówczas, kiedy wiadomo było, że władze kierownicze OZONu na kandydatów, wysuwanych przez konserwatystów nie godzą się.

Wśród różnych pogłosek o kandydatach wskazują, że do nowego senatu **nie wejdą dwaj poprzedni senatorowie z nominacji — Maksymilian Malinowski i gen. Galica.**

Z nazwisk, wymienianych jako dzikie, powtarzana jest pogłoska o kandydaturze **p. Putka** w Wadowicach i **Konstantego Paca** w Chełmie.

Według informacji o składzie delegatów do zgromadzeń okręgowych w poszczególnych województwach przypadają następujące liczby na mniejszości narodowe:

W wojew.	warszawskim	na	884	delegatów	jest	10	żydów
„ „	**łódzkim**	na	820	„	„	54	„ i 19 niemców
„ „	kieleckim	na	1221	„	„	21	„
„ „	lubelskim	na	1168	„	„	46	„
„ „	białostockim	na	672	„	„	20	„ i 5 białorusinów
„ „	wileńskim	na	455	„	„	23	„ i 6 litwinów
„ „	nowogródzkim	na	362	„	„	11	„ i 18 białorusinów
„ „	poleskim	na	353	„	„	9	„ i 5 rosjan oraz 59 poleszuków
„ „	wołyńskim	na	546	„	„	32	„ i 129 ukraińców
„ „	stanisławowskim	na	584	„	„	31	„ i 160 ukraińców
„ „	tarnopolskim	na	609	„	„	16	„ i 117 ukraińców oraz 12 rosjan
„ „	lwowskim	na	1179	„	„	34	„ i 115 ukraińców
„ „	krakowskim	na	964	„	„	46	„ i 14 starorusinów
„ „	śląskim	na	667	„	„	3	„ i 31 niemców
„ „	poznańskim	na	1054	„	„	5	„ i 5 niemców
„ „	pomorskim	na	1114	„	niema ani jednego żyda i ani jednego niemca		

W Warszawie na 464 delegatów jest 48 żydów

Chamberlain bardzo silnie odczuł przejścia ostatnich kilku tygodni.

Podobno premier stracił przeszło 6 kilo na wadze, co w jego wieku jest objawem niepokojącym. Nic też dziwnego, że prasa już wysuwa domysły na temat jego prawdopodobnego następcy.

Dawniej angielscy mężowie stanu ra schudnięcie jeździli do Marienbadu. Dziś wystarczy... Monachium.

*

Korespondent londyński „Ce Soir" notuje charakterystyczny objaw, w związku z ostatnimi alarmami wojennymi. W krytycznym tygodniu mnóstwo młodych ludzi obojga płci szykowało się do zawarcia małżeństw. Jednocześnie zakupywano tłumnie maski gazowe.

Maski zostały, ale małżeństwa przeważnie nie zostały zawarte. Gdy naprężenie polityczne zelżało, kandydaci na nowożeńców porzucili projekty matrymonialne.

W samym tylko opactwie Westminster 250 par zawiadomiło o odłożeniu związków małżeńskich „na czas nieograniczony".

*

Pan Albert Forster, mężczyzna dość tęgi i o jastrzębich rysach, spędzał wywczasy letnie w Niemczech. Trzeba dodać, że p. Forster jest szefem groźnej „special branch" Scotland Yardu, zajmującej się kontrwywiadem.

Podczas pobytu w Lubece. przewodnik z łezką w głosie pokazał p. Forsterowi dąb, zasadzony ku czci Hansa Lody, znanego szpiega niemieckiego, rozstrzelanego w roku 1914 w Anglii 6 listopada, w dzień jego zgonu, dzwony Lubeki oddają cześć jego pamięci.

— A pan go może znał? — zapytał przewodnik.

— Bliżej, niżby sobie tego życzył — odpowiedział anglik.

On to sam wykrył go, aresztował i był obecny przy jego straceniu.

*

Podoficer francuski, prowadzący zbiórkę pierwszej drużyny, pierwszej kompanii, pierwszego pułku Żuawów, wywołuje codziennie przy apelu: „Kapral Wiktor Emanuel!"

— Obecny za niego! — odpowiada kapral dyżurny.

W rzeczywistości łatwo zrozumieć, że kapral Wiktor Emanuel nie może przybyć na apel, bo ma zajęcie, które zatrzymuje go zagranicą. Żołnierz ten, którego imię codziennie jest wywoływane w pułku francuskim, to król włoski, honorowy kapral w pierwszym pułku Żuawów, odznaczony medalem wojskowym...

CASINO
P. 4. 6. 8. 10
Fenomenalna para aktorów
TOMMY KELLY
i ANN GILIS
w czarownym filmie p. t.
PRZYGODY TOMKA SAWYERA
wg. głośnej powieści M. Twaina
NADPROGRAM:
NAJAKTUALNIEJSZY
reportaż filmowy p. t.
WMARSZ NA ZAOLZIE
w opracowaniu literackim M. Wańkowicza
Uroczysty moment obejmowania w wieczyste posiadanie prastarej Ziemi Śląskiej

Bomby nad miastem

Najdonioślejszym zadaniem -- zachowanie spokoju i opanowanie popłochu

Wojnę nowoczesną, wojnę „totalną" cechują przede wszystkim **napady bombowców na miasta.** Celem tych napadów jest głównie wywarcie demoralizującego wpływu na ludność. Ponadto, zaś bombardowanie węzłów kolejowych, fabryk, lotnisk, magazynów i t. p. Bombardowanie tych celów wojskowych musi zawsze pociągnąć za sobą **straty ludności cywilnej.**

To trzeba sobie dobrze uświadomić i być do tego przygotowanym. Jeżeli hiszpanie bombardują w sposób bezwzględny swoją ludność, należącą do tego samego narodu, to **nie można się łudzić, aby napastnik miał jakiekolwiek skrupuły w tym względzie.**

Naloty bombowe odbywać się będą w dzień i w nocy. Według obecnych poglądów, panujących w taktyce lotniczej, wykonanie tych nalotów przedstawia się następująco:

Wyprawa bombowa dzienna

Wyprawa bombowa dzienna na duży cel składa się najmniej z jednego dywizjonu bombowego (zazwyczaj 3 eskadry po 6—9 samolotów), a częściowo z 2, 3 lub 4 dywizjonów. Zatem na miasto nalatuje 18 do 100 samolotów w szerokim ugrupowaniu. W zależności od pogody oraz czynnych środków obrony przeciwlotniczej miasta (stwierdzonej w czasie poprzednich nalotów lub drogą wywiadu) wyprawa leci na małej, średniej lub dużej wysokości. Przy dobrej pogodzie nieprzyjaciel najczęściej poleci nad dużym miastem na wysokości około 3,000 metrów, w obawie przed artylerią przeciwlotniczą: przy dużym zachmurzeniu poleci pod chmurami lub też nad chmurami i wyłoni się z nich bezpośrednio przed miastem. Celność bombardowania z wysokości 2,000 m. jest stosunkowo mała, jednak **każda bomba zrzucona na gęsto zaludnione miasto, jest skuteczna,** pomimo że nie trafia w cel, który sobie nieprzyjaciel wybrał do bombardowania.

W mieście tymczasem od 10 minut mniej więcej panuje stan alarmu przeciwlotniczego; **od zachowania się ludności w czasie alarmu zależą w bardzo dużym stopniu skutki bombardowania.** W chwili dolatywania wyprawy do miasta rozlega się huk dział przeciwlotniczych, armatek i karabinów maszynowych. Jednocześnie padają bomby, wali się jakiś dom, wybuchają pożary; jeden, dwa lub więcej samolotów nieprzyjacielskich, zestrzelonych przez środki OPL., spada w płomieniach na miasto. **Trwa to wszystko dwie — trzy minuty;** po tym słyszy się sygnały straży pożar-

U osób otyłych, artretyków i reumatyków, szklanka naturalnej wody gorzkiej **Franciszka - Józefa** rano na czczo wywołuje obfite wypróżnienie oraz niezawodnie usuwa z krwi nagromadzone w niej szkodliwe, trujące resztki przemiany materii. Zap. Wasz. lek.

nej, karetek pogotowia. Miasto przystępuje do leczenia odniesionych ran, liczenia poniesionych strat.

Tymczasem własne lotnictwo myśliwskie ściga wyprawę bombową, by dopaść wroga, choćby w jego drodze powrotnej i pomścić miasto.

Nalot nocny

W nocy lotnictwo bombowe działa pojedyńczymi samolotami, w krótkich odstępach czasu, zasadniczo na małych wysokościach, 500 — 1000 m. **Jest to działanie nękające.** Oto około północy rozlega się huk bomb lotniczych i strzałów O. P. L.; po 10—15 minutach nowy warkot silników budzi uśpione nerwy i tak do świtu samego miasto przeżywa **krótkie, lecz stale powtarzające się bombardowanie.** Nocne bombardowanie jest dla wykonawców trudniejsze i celność jego jest bardzo mała, jednak i obrona w nocy jest trudniejsza. Praca w mieście musi być stale przerywana; ciemności zwiększają nerwowy nastrój.

„TABARIN"
PAŹDZIERNIK
ROBERT and his 4 BEAUTIES
Atrakcja światowa
LAMBETH WALK
Najnowszy przebój taneczny
? KARUZELA ?

Jakież są skutki bombardowania? Materialne i moralne; jedne i drugie mogą być różne.

Przy bombardowaniu miast, a zwłaszcza Madrytu, stosowano w obecnej wojnie hiszpańskiej bomby 100 i 300 kg. oraz obmby zapalające. Bomba 100 klg., trafiając w dom murowany, **przebija dach i dwa piętra. Bomba 300 kg. przebija czteropiętrową kamienicę** i zatrzymuje się dopiero w piwnicy. Bomby burzące (50, 100 i 300 kg.), trafiając w jezdnię i chodniki, tworzą wyrwy o szerokości do 4 metrów i głębokości około 2 mtr., niszcząc urządzenia kanalizacyjne, gazowe i elektryczne.

Godnym uwagi jednak jest właśnie przykład Madrytu, który mimo częstych nalotów nieprzyjacielskich, pomimo zniszczeń i strat, poniesionych wskutek bombardowania lotniczego, do dziś nie uległ wobec swych przeciwników. Napady lotnicze i bombardowania nie wpłynęły decydująco na jego stanowisko.

Skutki bombardowania

Do skutków bombardowania należą straty w ludności — zabici i ranni. Doświadczenia jednak wielkiej wojny wykazały, że **znacznie większa jest ilość strat ludzkich, spodowanych przez popłoch** w chwili napadu lotniczego, jak przez samo bombardowanie. Dlatego też **opanowanie popłochu pozostaje nadal najistotniejszym składnikiem zagadnienia obrony przeciwlotniczej miast.** Wpływ moralny nalotów bombowych jest bardzo doniosły. W czasie wojny światowej zniszczenia materialne i straty w ludziach na skutek bombardowań lotniczych były stosunkowo małe, natomiast wpływ moralny wyrażał się w ogromnym obniżeniu wytwórczości w napadanych obszarach (nieraz do 75 proc.) wskutek niestawienia się do pracy, w nerwowym i płochliwym nastroju, w masowych ucieczkach z miast.

Jeżeli więc naród nie będzie odpowiednio wychowany, można w przyszłej wojnie oczekiwać **całkowitego obezwładnienia przemysłu,** wskutek wpływu moralnego nalotów bombowych, **co może bezpośrednio przyczynić się do przegrania wojny.** Wojnę prowadzi obecnie cały naród, straty więc muszą być siłą rzeczy na froncie i na tyłach. Z tym trzeba się liczyć, trzeba umieć patrzeć mężnie niebezpieczeństwu w oczy i starać się uczynić wszystko, aby straty zmniejszyć.

Czy jest to możliwe? Bezwzględnie tak! Zdaniem generała Fullera, doświadczonego obrońcy Londynu, trzeba tylko urzeczywistnić następujące składniki obrony: **Organizację władz miejskich, organizację ludności, bezpośrednie środki obrony.**

Omówienie tych części składowych OPL. miast wykracza poza ramy niniejszego artykułu. Można jednak stwierdzić, że porządek i karność pozwolą opanować niebezpieczną psychozę popłochu i zmniejszyć straty, oraz że społeczeństwo musi wydatkować odpowiednie sumy na środki obrony przeciwlotniczej i na własne silne lotnictwo, by żaden wróg nie mógł o nas mówić słowami Aldous'a Huxley'a z „Drwiącego Piłata": „Cokolwiek się stanie, każdy wie: My mamy strzelby — oni nie".

Panika wojenna we Francji

Olbrzymie straty poniesione przez społeczeństwo w ciągu pięciu dni trwogi

Statystyka strat, poniesionych przez Francję w dni trwogi 26 — 30 września, podawana przez różne pisma, nie jest jeszcze zupełnie dokładna. Ale oto kilka danych, bardziej lub mniej prawdopodobnych:

Około 2 milionów ludzi opuściło Paryż i miasta, położone w pobliżu wschodniej granicy. Jeśli obliczyć koszty wyjazdu i powrotu wraz z innymi wydatkami na 500 franków na głowę, to w sumie otrzymamy miliard franków.

Zmobilizowani stracili około 600 milionów fr. zarobków.

Z kas oszczędnościowych wycofano wkładów na przeszło 10 miliardów fr.

W ciągu kilku dni sprzedano na miesiąc naprzód wszystkie miejsca na okrętach, udających się do Północnej i Południowej Ameryki, a także do Afryki. Czy towarzystwa okrętowe zgodzą się zwrócić pieniądze tym, którzy nie czują już potrzeby długotrwałej wycieczki morskiej?

W Bretanii i wogóle na wybrzeżu oceanu zostały kupione lub wydzierżawione na cały rok wszystkie domy, wszystkie mieszkania, wszystkie pokoje. Należy przypuszczać, że przyszłego lata wakacje w Bretanii będą wyjątkowo tanie: już teraz można tam wynajmować mieszkania wprost za grosze.

Z pośród produktów kupujący z jakiegoś powodu rzucili się ze szczególną energią na cukier. Cukru sprzedano w ciągu jednego tygodnia więcej, niż normalnie sprzedaje się w ciągu pół roku. Na szczęście cukru wystarczyło, bo zapasy były ogromne.

Znikły naftowe i spirytusowe lampy, a także świece.

Błyskawicznie pojawili się jak z pod ziemi spekulanci i rozwinęli wściekłą działalność. Pewien przedsiębiorczy handlowiec rozesłał do wszystkich paryskich właścicieli domów prospekty z ofertą na piasek w nieograniczonej ilości: cena — 300 fr. za metr sześcienny. Obecnie jest on niewątpliwie bogatym człowiekiem. (Worki z piaskiem były masowo używane do chronienia okien przed bombami).

I tak dalej, i tak dalej. O tym, że wstrzymane zostały wszelkie normalne interesy i kontrakty niema nawet co mówić. Jakiś obywatel paryski, sumując te wszystkie poniesione straty, podobno wykrzyknął:

— No i co by im szkodziło dojść do porozumienia o 10 dni wcześniej!

Indywidualne wyjazdy do:
Anglii
Belgii
Bułgarii
Danii
Francji
Grecji
Holandii
Italii
Jugosławii
Łotwy
Niemiec
Palestyny
Rumunii
Szwecji
Turcji
Węgier
i innych
Zapisy i informacje:
POLTOUR
Łódź, Traugutta 2, tel. 107-86.

Jak się odbędą dzisiejsze wybory

w rezultacie których zostaną wyłonione kandydatury na posłów do sejmu

Jak odbędzie się ustalanie list kandydatów na kolegiach, które **zbierają się dzisiaj?**

Okręgowe zgromadzenia odbędą się bez względu na liczbę obecnych delegatów, pod przewodnictwem przewodniczącego danej okręgowej komisji wyborczej. **Wszelkie obrady są niedopuszczalne, a uchwały, nieprzewidziane w ordynacji wyborczej — z mocy samego prawa będą nieważne.**

Po otwarciu zgromadzenia, przewodniczący powoła z pośród delegatów trzech sekretarzy, po czym **wezwie obecnych do zgłaszania kandydatów na posłów.**

Prawo zgłaszania kandydatów **służy każdemu uczestnikowi zgromadzenia,** nie wyłączając przewodniczącego. Następnie przewodniczący ustali na podstawie oświadczeń delegatów wykaz zgłoszonych kandydatów na posłów, po czym, **jeżeli liczba zgłoszonych kandydatów przewyższa czterech, zarządzi głosowanie.**

Po zarządzeniu głosowania jeden z sekretarzy odczytuje spis delegatów, którzy **podchodzą do prezydium, celem złożenia kartek.**

Karta do głosowania może zawierać imiona i nazwiska najwyżej **czterech kandydatów** z pośród zgłoszonych kandydatur. **Inaczej wypełnione karty zostaną unieważnione.**

Po obliczeniu głosów, przewodniczący poda wynik głosowania do wiadomości zgromadzeniu.

Dodać należy, że pierwsze głosowanie **jest ważne tylko w tym przypadku, gdy w jego wyniku przynajmniej 4 kandydatów otrzyma taką liczbę głosów, która odpowiada conajmniej liczbie głosujących, podzielonej przez 4.**

Jeżeli pierwsze głosowanie nie da wyniku, t. zn. że w głosowaniu tym przynajmniej 4 kandydatów nie otrzyma po 25 proc. głosów, głosowanie jest nieważne i **przystępuje się do drugiego głosowania,** które rozpoczyna się od ponownego zgłaszania kandydatów na posłów. Powtórne głosowanie odbywa się w identyczny sposób, co pierwsze.

Jeżeli i to głosowanie nie da wyniku, wówczas zarządza się **ostateczne (trzecie) głosowanie. W tym głosowaniu nie zgłasza się już kandydatur, a głosuje się na 12 kandydatów, którzy w głosowaniu drugim otrzymali największą liczbę głosów.** W tym jednak wypadku pozostali kandydaci, chociażby otrzymali nawet głosów więcej, niż jedna czwarta głosujących — na listę kandydatów na posłów wpisani nie będą.

Jeżeli lista kandydatów w okręgu będzie zawierała mniej, niż 8 nazwisk, wówczas **kolegium musi wybrać również zastępców kandydatów na posłów.** Wybiera się ich **nie poto, aby zajęli miejsce posła w razie wygaśnięcia mandatu, ale na wypadek, gdyby kandydat na posła nie zgodził się kandydować, lub został skreślony z listy kandydatów z powodu nieposiadania prawa wybieralności itp.**

O wynikach zgromadzenia sporządzone będą protokuły, lista zaś kandydatów musi być następnie zatwierdzona przez okręgowe komisje wyborcze.

*

W dniu dzisiejszym upływa ostatni termin wyłożenia spisu wyborców do publicznego wglądu. Jeszcze tylko dziś można sprawdzić listy i wnieść ewentualny sprzeciw na ręce przewodniczącego obwodowej komisji.

Reklamacje względnie sprzeciwy, jakie zostały wniesione przewodniczącemu lub zastępcy obwodowych komisji, **najpóźniej** do dnia 18 bm. przesłane zostaną przewodniczącym okręgowych komisji wyborczych dla powzięcia decyzji.

Tak samo przewodniczący zebrań obwodowych do 18 bm. przesyłają przewodniczącemu okręgowej komisji wyborczej zażalenia i sprzeciwy w sprawie pominięcia w spisie wyborców do senatu.

Skuteczny apel władz

zapobiegnie w przyszłości strasznym w skutkach katastrofom budowlanym

Jak już donosiliśmy, w związku z ostatnimi katastrofami budowlanymi w Łodzi **władze zaapelowały do właścicieli domów i lokatorów** w kierunku dokonania napraw wadliwych urządzeń dla uniknięcia na przyszłość tragicznych wypadków.

W związku z tym do inspekcji budowlanej w Łodzi i związków lokatorskich codziennie zgłaszane są odpowiednie zameldowania.

Wczoraj do Związku lokatorów i sublokatorów województwa łódzkiego (ul. Piotrkowska nr. 107) zgłosił się **lokator domu przy ul. Legionów 47 niejaki ŚLIWIŃSKI i zameldował, że przez sufit w jego mieszkaniu przecieka woda z rezerwuaru.** Powiadomiona o tym zkolei inspekcja budowlana przeprowadziła badania, które ujawniły fatalny stan rezerwuaru.— Właściciel domu otrzymał **zarządzenie natychmiastowego przeprowadzenia odpowiedniego remontu.**

Poza tym ujawniono, że w domu przy ul. Strzeleckiej 12 **grozi zawaleniem podłoga w mieszkaniu Józefa DRESLERA,** jak również znajduje się w fatalnym stanie balkon i klatka schodowa.

W domu przy ul. Berka Joselewicza 12 **grozi runięciem sufit w mieszkaniu MALINIAKA. Nad jego mieszkaniem w 2-ch izbach zamieszkuje aż 14 osób.**

Właściciele tych domów otrzymali odpowiednie zarządzenia inspekcji budowlanej.

Poza tym wczoraj kontynuowane były **prace w domu przy ul. Piłsudskiego 14, gdzie wydarzyła się straszna katastrofa, dalej przy ul. Piłsudskiego 16, gdzie, jak wiadomo, ustawiony będzie w innym miejscu nowy zbiornik oraz przy ul. Pomorskiej 13, gdzie ostatnia katastrofa budowlana omal nie spowodowała ofiar ludzkich.**

Aresztowani właściciele domów przy ul. Piłsudskiego 14 i 16 przewiezieni został z aresztu do więzienia, gdzie oczekiwać będą rozprawy. (l)

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sadowskiej - Dancerowej, Zgierska 63, W. Groszkowskiego, 11 Listopada 15, T. Karlina, Piłsudskiego 54, R. Rembielińskiego, Andrzeja 28, J. Chądzyńskiej, Piotrkowska 165, E. Millera, Piotrkowska 46 G. Antoniewicza, Pabianicka 56, J. Unieszowskiego, Dąbrowska 24-a

POWTÓRNA REJESTRACJA ROCZNIKA 1918. — Dziś winni się stawić do rejestracji w wydziale wojskowym zarządu m. Łodzi przy Al. Kościuszki 19, mężczyźni rocznika 1918, zamieszkali na terenie III komisariatu o nazwiskach na litery C, D, E, oraz zamieszkali na terenie VIII komisariatu o nazwiskach na litery K, L, Ł, M.

KURS ORGANIZACJI OŚRODKÓW ZDROWIA. — Państwowa Szkoła Hygieny w Warszawie organizuje II kurs dla lekarzy z zakresu organizacji i działalności ośrodków zdrowia.

Kurs ten trwać będzie od 7 do 26 listopada r. b. Termin składania podań upływa w dniu 25 października r. b.

Na kurs ten zarząd miejski w Łodzi deleguje jednego ze swych lekarzy sanitarnych.

WICEPREZ. KOZŁOWSKI W ZARZĄDZIE K. E. Ł. — Na miejsce dyr. Chodaczka, który, jak wiadomo, opuścił Łódź, przedstawicielem zarządu miejskiego w Łodzi w zarządzie spółki akcyjnej Kolei Elektrycznej Łódzkiej został wiceprezydent m. Łodzi p. Kazimierz Kozłowski.

PARK IM. ST. STASZICA OŚWIETLONY PRZEZ CAŁĄ NOC. — Poczynając od wtorku park im. ks. St. Staszica oświetlony będzie przez całą noc ze względu na dokonane ostatnio rozgrodzenie.

Dotychczas park ten oświetlany był tylko do godz. 12 w nocy.

Zły urodzaj na owoce

Jak nas informuje izba rolnicza w Łodzi, w roku bieżącym zanotowano zły urodzaj na owoce, gorszy o 50 proc. od urodzaju w roku ubiegłym.

W związku ze złym urodzajem zanotowano też zwyżkę cen owoców w stosunku do cennika z lat ubiegłych.

Natomiast dobry był urodzaj warzyw, których ceny kształtują się nisko.

Memoriał włókniarzy

w sprawie 40-godzinnego tygodnia pracy

W związku z przygotowaniami do ogólnokrajowego zjazdu delegatów klasowego związku zawodowego robotników przemysłu włókienniczego w dniach 16 i 17 b. m. w Łodzi, **w dniu dzisiejszym udaje się do Warszawy delegacja związku klasowego w osobach pp. Szczerkowskiego i Walczaka,** która złoży w ministerstwie opieki społecznej memoriał **w sprawie wprowadzenia w przemyśle włókienniczym 40-godzinnego tygodnia pracy.**

Ta sprawa i wiele innych bolączek włókniarzy będzie przedmiotem obrad kongresu łódzkiego, na który zjadą delegaci z 18 ośrodków z Polski.

71.281 dzieci uczy się

w publicznych szkołach powszechnych

Komisja powszechnego nauczania informuje nas, że w roku szkolnym 1938-39 według obliczeń pobiera naukę w publicznych szkołach powszechnych ogółem 71.281 dzieci. Szkolnictwo powszechne posiada razem 1.393 oddziały w 123 szkołach. W porównaniu z ubiegłym rokiem szkolnym zaszły tu pewne zmiany.

Przede wszystkim zanotowano ubytek dzieci uczęszczających do szkoły, bo liczba dzieci w wieku obowiązku szkolnego w roku ubiegłym wynosiła 73.644.

Zmalała również ilość oddziałów szkolnych o 10. W roku ubiegłym było oddziałów 1403. W roku bieżącym natomiast powiększyła się ilość szkół. Było szkół w roku ubiegłym 122, a obecnie Łódź posiada 123, a więc przybyła jedna szkoła (nr. 58), której gmach mieści się przy ul. Łagiewnickiej.

PRAWO DO SZCZĘŚCIA
zyskuje nabywca losu z
Kolektury Nr. 100
więc **PRZYJDŹ, WYBIERZ** swój los i **ZWYCIĘŻ** w walce o byt.
Szczęśliwe losy poleca
KOLEKTURA Nr. 100
oddział w Łodzi,
Andrzeja 2 „PROMIEŃ"
Ciągnienie I-ej klasy już 19 paździer.

Z KLUBU DEMOKRATYCZNEGO W ŁODZI

Klub Demokratyczny w Łodzi komunikuje, że w nadchodzącą niedzielę, dnia 16 b. m. o godzinie 12-ej, w sali Stow. Śpiewacz., przy ul. 11-go Listopada 21, staraniem Klubu odbędą się dwa odczyty: płk. January Grzędziński, redaktor tygodnika demokratycznego „Czarno na białym" będzie przemawiał na temat „Hiszpania w walce", a znany publicysta red. Wincenty Rzymowski wygłosi równie aktualną prelekcję p. t. „Polska na tle obecnej sytuacji politycznej".

Bilety w przedsprzedaży można nabyć w sekretariacie Klubu Demokratycznego (Piotrkowska 105), prawa oficyna, II wejście, I p., w godzinach od 19 do 21-ej.

OBYWATELSKIE STANOWISKO KELNERÓW „ESPLANADY"

Kelnerzy kawiarni „Esplanada" postanowili w dniu 13 października, t. j. w czwartek, całkowity swój zarobek poświęcić na dozbrojenie armii.

ODCZYT O ŚLĄSKU

W piątek o godzinie 20-ej w lokalu Polsk. Tow. Kraj. (Al. Kościuszki 17) ks. pastor K. Kotula wygłosi odczyt n. t. „Śląsk Zaolzański (kraj i ludzie)". Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości

Romantyzm życia codziennego

Człowiek marzy zawsze o tym, czego w danej chwili nie ma. Marzy o zabezpieczonym, regularnym życiu, o ile znajduje się w niepewnych i trudnych warunkach. Natomiast, gdy życie jego wejdzie na tor zabezpieczony i tak trwały, że aż monotonny, wtedy radby urozmaicić tę jednostajność jakąś nadzwyczajnością, jakąś fantazją. Zdaje mu się, że los już raz na zawsze zadecydował o jego życiu, zamknął je ściśle w określonych ramach. I dlatego radby przekroczyć te ramy i porozmawiać z losem, który zadecydowawszy o nim, przestał się nim interesować.

W monotonnym życiu nie ma punktów zwrotnych, nie ma zmian, nie ma dni o barwie odmiennej od szarej codzienności. Prawda, że pierwszy dzień miesiąca jest dniem wypłaty pensji. Ale i ten szczególny charakter tego dnia jest czymś stałym, powtarzającym się periodycznie, choć, niestety, niedość często. Człowiek lubi wyznaczać sobie pewne cele, zakreślać pewne dni, o których myśli z niecierpliwością, z oczekiwaniem, z tęsknotą.

Loteria jest dostawczynią tej romantyczności, dostępnej dla każdego i urozmaicającej życie. Decyzja kupna losu jest pewnego rodzaju przeżyciem. Wybór kolektury, wybór losu łączy się zazwyczaj z lekkim wewnętrznym wstrząsem tak, jakbyśmy właśnie w tej chwili nawiązali na nowo rozmowę z naszym losem życiowym, stali się przedmiotem jego specjalnej decyzji, poczęli go na nowo interesować.

Potem czekamy na dni ciągnienia. W miarę, jak się zbliżają, fantazja poczyna pracować, wyobrażać sobie wygraną, jej wysokość, układać na tej podstawie podział sumy, jakiś romantyczny budżet. Różowe barwy nadziei zaczynają w ten sposób zabarwiać szarą codzienność żywota. A potem zbliża się dzień ciągnienia, chwila w której w podnieceniu i zdenerwowaniu ogląda się tabelę wygranych. Szukamy naszego numeru w rzędach drukowanych tłustym drukiem. Jeśli nie znajdziemy, to apelujemy do rzędów o mniej okazałym wyglądzie, ale zato nierównie liczniejszych. Nadzieja, pokładana w grze w loterię, ma to do siebie, że jest niezniszczalna. Nawet po chwilowym niepowodzeniu odżywa na nowo. Wszak tyle jest wygranych i tylu wokoło nas wygrało.

Przyjmijmy ewentualność najgorszą: przejrzeliśmy sumiennie listę ciągnień do końca i nie znaleźliśmy na niej naszego losu. Przez chwilę jesteśmy niezadowoleni, rozczarowani. Ale chwila ta trwa krótko. W chwilę potem nadzieja rozbłysła na nowo, biegnie przed nami, wskazuje na następne daty ciągnień. Idziemy za nią i z ciekawością i naprężeniem spoglądamy w przyszłość.

Robotnicy łódzcy dla rodzin po poległych powstańcach zaolzańskich

Robotnicy, majstrowie i urzędnicy wydziału tkackiego f-my L. Geyer złożyli kwotę zł. 1290 gr. 20 na ręce zarządu Zw. powstańców śląskich z przeznaczeniem zebranej kwoty na rzecz rodzin po poległych powstańcach zaolzańskich.

Uczestnicy akcji premiowej otrzymają nagrody

Wielka letnia akcja premiowa Polskiego Radia zorganizowana pod hasłem motoryzacji i radiofonizacji kraju — została definitywnie zakończona w dn. 1.X r. b. Mimo, że w okresie trwania jej t. j. od 1.VI do 1.X znaczna część radiosłuchaczy z powodu wakacji nie korzystała z radia — jednak zainteresowanie akcją letnią było bardzo znaczne. O popularności tej akcji świadczą liczne odpowiedzi, umieszczone na kuponach „Anteny" i skierowane do Polskiego Radia. Do dnia 4.X odpowiedzi tych wpłynęło ponad 150.000, co jest dostatecznym dowodem wziętości akcji letniej wśród szerokich rzesz radiosłuchaczy.

Do znacznej liczby nadesłanych odpowiedzi przyczynił się zarówno wdzięczny temat akcji, t. j określenie, który z sygnałów rozgłośni Polskiego Radia jest najbardziej melodyjny, a przede wszystkim — liczne cenne nagrody, przeznaczone dla jej uczestników. Przypominamy, że nagród tych jest około 400, z których, jako cenniejsze, wyliczyć należy dwa nowoczesne samochody, pięć motocykli, garaż składany, kajak z motorkiem, luksusowe odbiorniki radiowe i szereg innych. Cenne te premie rozlosowane będą pośród tych uczestników akcji, których odpowiedzi wskazują na sygnał rozgłośni, mający najwięcej głosów. Szczęśliwy zdobywcy nagród powiadomieni zostaną listownie, jak również przez mikrofon i prasę.

„Pochodnie wieków" Radiowe reportaże historyczne

„Pochodnie wieków" — to cykl dziesięciu montaży historycznych, które będą nadawane przez radio w ciągu sezonu jesienno - zimowego, w odstępach mniej więcej 3-tygodniowych. Dadzą one artystyczny obraz największych postaci, lub najwybitniejszych zdarzeń ostatnich dziesięciu stuleci. Cykl otworzy audycje, poświęcone Karolowi Wielkiemu, w opracowaniu Jana Parandowskiego. Ten niepospolity monarcha, który zmienił bieg dziejów Europy średniowiecznej, stworzył wokół siebie legendę, jaką przed nim miał tylko Aleksander Wielki. Ukaże się on w ilustracji dokumentów, opowieści i scen historycznych w audycji radiowej, która odbędzie się dn. 13 b. m. o godz. 21.10.

„Dzień oszczędności" w Łodzi 31 b. m.

Akademie dla szkół i robotników.-Propaganda przy pomocy prasy, radia i kin

Onegdaj wieczorem w sali konferencyjnej PKO. odbyło się posiedzenie organizacyjne „Dnia oszczędności" w Łodzi, który odbędzie się 31 października.

W zebraniu wzięli udział przedstawiciele duchowieństwa, wojskowości, policji, organizacji finansowych, szkolnictwa i t. d.

Zebranie zagaił **dyrektor P. K. O. w Łodzi p. Jara,** podkreślając znaczenie tradycyjnego już święta oszczędności. Po złożeniu sprawozdania z „Dnia oszczędności" w r. 1937, rozwinęła się ożywiona dyskusja nad programem tegorocznego święta.

Program ten przewiduje m. in. w okresie akcji wstępnej, poprzedzającej dzień 31 października, **propagandę w prasie, w radio i w kinach** oraz wycieczki szkół i wojska do instytucji oszczędnościowych w Łodzi.

Prasa przeprowadzi propagandę na swych łamach w sprawie organizowania obchodów przez różne organizacje, dekorowania gmachów zielenią i flagami. — Przez radio wygłaszane będą hasła propagandowe, a 10 kin wyświetlać będzie specjalne taśmy filmowe.

W dniu 31 października prasa poświęci szczególną uwagę **zagadnieniom oszczędnościowym** i zamieści odezwę centralnego komitetu. Radio zorganizuje specjalne audycje, kina wyświetlać będą odpowiednie filmy, a w teatrach odbędą się w czasie przedstawień prelekcje artystów. Kolportowane będą specjalne ulotki za pośrednictwem reklamy pocztowej, harcerstwa, banków i kas oszczędności, stowarzyszeń i związków, szkół, wojska, policji itd.

Na wszystkich słupach miejskich rozklejone zostaną odezwy centralnego komitetu „Dnia oszczędności". Również i tramwaje wezmą udział w akcji propagandowej. Poza tym projekt programu przewiduje akademie, pogadanki w szkołach i stowarzyszeniach młodzieżowych oraz w oddziałach wojska i policji, kazania w kościołach, dekorację gmachów, a wreszcie **akademia specjalna dla młodzieży szkolnej.** Przez cały dzień krążyć będą po mieście auta z muzyką, rozrzucające ulotki propagandowe.

Nad programem tym rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której p. J. Mroziński zaproponował zorganizowanie **specjalnej akademii dla robotników.**

Komendant policji na miasto Łódź insp. Elzesser- Niedzielski poparł ten wniosek z tym, by akademię zorganizować dla robotników fabryk mniejszych i średnich, a niezależnie od tego, by we wszystkich większych fabrykach odbyły się specjalne akademie, obchody i uroczystości. Jednocześnie insp. Niedzielski zaproponował, by w związku z tym dokooptować do komitetu organizacyjnego przedstawicieli związków zawodowych.

Zkolei postanowiono listę członków komitetu pozostawić bez zmian w składzie zeszłorocznym. Na czele komitetu stanął w charakterze przewodniczącego **dyrektor PKO w Łodzi p. Jara,** wiceprzewodniczącym pozostał dyrektor KKO m. Łodzi p. Chudzyński, skarbnikiem — dyr. Wanatowski. Poza tym dokooptowano do komitetu pp. J. Mrozińskiego, dyr. Michejdę i dyr. Fogla. Do sekcji imprez na wniosek dyr. Jary powołano pp. J. Mrozińskiego, Gertnera, Fogla i insp. Komandera.

Komitet postanowił zwrócić się do **p. wojewody Józewskiego, ks. biskupa Jasińskiego, gen. Thommee i prezydenta Godlewskiego** — o objęcie protektoratu honorowego.

Zkolei przedyskutowano preliminarz wydatków organizacji „Dnia oszczędności", które wynosić mają **1050 zł.** — Złożyli się na to dotacje: PKO — 350 zł., KKO m. Łodzi — 100 zł., KKO pow. łódzkiego — 50 zł., Banku Polskiego—100 zł., BGK — 100 zł. i związku banków — 350 zł.

Tragedia nieuświadomionych dziewcząt

18 procesów o alimenta wytoczono ojcom dzieci porzuconych matek

Jak wielkim dobrodziejstwem okazał się w Łodzi Dom Matek przy ulicy Sędziowskiej, świadczą najwymowniej miesięczne zestawienia statystyczne, które jednocześnie rzucają jaskrawy snop światła w ciemne zakamarki życia wielkomiejskiego.

Instytucja ta, jak wiadomo, powołana została do życia w tym celu, **by dać pomoc i opiekę tym wszystkim kobietom, które upośledził los, lub które pokrzywdziło życie,** zwłaszcza zaś młodym, nieuświadomionym dziewczętom, przybyłym ze wsi, a wyzyskanym przez miasto.

Ta ostatnia kategoria pensjonariuszek Domu Matek jest tutaj najliczniej reprezentowana. Jest to za tym jeszcze jeden dowód, jak trafnym i jak koniecznym okazało się w rzeczywistości powołanie tego rodzaju instytucji opiekuńczej, bo **jakże smutniejsza byłaby rzeczywistość porzuconej, opuszczonej i zapomnianej matki, zmuszonej bez oparcia moralnego i materialnego pozostawać na bruku wielkiego miasta.**

Wystarczy oprzeć się na danych statystycznych wydziału opieki zarządu miejskiego, by o prawdzie tej dostatecznie się przekonać.

Na dzień 1 września r. b. w Domu Matki przy ul. Sędziowskiej przebywało ogółem tylko 6 kobiet. W międzyczasie przyjęto 18 i wypisano 14. **W ten sposób na dzień 1 października r. b. w Domu Matki pozostawało 10 kobiet.**

Znamiennym jest tu fakt, że z pośród przyjętych 18 matek wszystkie były pannami i wszystkie z zawodu pracownicami domowymi, pochodzącymi ze wsi, przeważnie dziewczynami młodymi.

Przeprowadzone badania stwierdzają, że ojcami dzieci tych matek byli: 1 szofer, 1 malarz, 1 urzędnik, 1 woźnica, oraz 14 robotników.

Przeciwko ojcom dzieci porzuconych matek wytoczono 18 procesów sądowych o alimenta.

Leitzkówna wraca i odchodzi

Krótki wywiad z trzema gwiazdami baletu

Sfery artystyczne stolicy już od wiosny notowały sensacyjną pogłoskę, że popularna a znakomita tancerka, b. primabalerina opery warszawskiej, laureatka konkursu olimpijskiego itd. itd., **JANINA LEITZKÓWNA,** która przed dwoma laty wyszła za mąż za łódzkiego przemysłowca, wraca na scenę.

Korzystając tedy ze szczęśliwego przypadku, który nas zetknął z p. Leitzkówna, postanowiliśmy sprawdzić te pogłoski.

— Czy prawdą jest, że...

— Tak, prawda.

— Ależ pani przecież nie wie, o czym...

— Wiem, gdyż od kilku tygodni wszyscy zadają mi to samo pytanie. A więc prawdą jest, że będę znowu tańczyć, ale na krótko. Kilka występów w kraju, kilka za granicą i znowu dłuższa przerwa.

— Czy byłbym bardzo niedyskretny, pragnąc się dowiedzieć dlaczego już zgóry zapowiada pani dłuższą przerwę w występach?

— Byłby pan rzeczywiście niedyskretny.

I tutaj się tajemniczo uśmiechnęła.

— Proszę więc przynajmniej opowiedzieć o swoich najbliższych planach.

— Ślicznie. A więc 14 października zaczynamy...

— Kto „my"?

— **ZIUTA BUCZYŃSKA, SABINA SZATKOWSKA i ja.** Zaczynamy występy w kilku największych miastach Polski w wielkim festivalu tanecznym. — Początek we Lwowie, następnie Częstochowa, Kraków, Łódź, Kalisz — po krótkiej przerwie Wilno , Poznań, Warszawa itd. Zapomniałam jeszcze o Sosnowcu, który „idzie" po Kaliszu.

— Co pani będzie tańczyła?

— Mazurek Scharwenki, Poloneza Szopena, walca z baletu „Coppelia" Delibesa, tańce ludowe itd.

— A panie Buczyńska i Szatkowska?

— Są obok, więc może pan osobiście je zapyta.

Korzystając z miłej okazji, przeprowadziliśmy jeszcze rozmowę ze znakomitą polską tancerką, **ZIUTĄ BUCZYŃSKĄ,** która zbiera laury na występach w stolicy i zagranicą. — Właśnie niedawno skończyła występy w Królewcu. Zdobyła pierwsze nagrody w Wiedniu, Paryżu i Berlinie. Sama jest symbolem tańca. Bardzo jest zadowolona, że będzie mogła wystąpić razem z p. Leitzkówną i Szatkowską. Uważa te występy za niezwykle wysoką artystycznie imprezę taneczną.

SABINA SZATKOWSKA, primabalerina opery warszawskiej dotychczas poza stolicą mało w innych miastach się udzielała. Jest więc zadowolona, że zwiedzi kraj i pozna pozawarszawską publiczność. Pani Szatkowska stwierdza, że pomysł wspólnego występu trzech najlepszych dzisiaj w Polsce tancerek jest ewenementem artystycznym.

Maszynę do pisania

portable Hermes 2000 w pierwszorzędnym stanie sprzedam okazyjnie. Telefon 224-91 Piotrkowska 80, m. 2 (od 9—1 i 3—7)

WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW P. C. K.

Zarząd oddziału łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża podaje do ogólnej wiadomości wszystkich członków, że we wtorek, dnia 18 bm. o godzinie 20,15 w lokalu P. C. K. przy ul. Piotrkowskiej 236 odbędzie się zwyczajne walne zgromadzenie, na którym uchwalony będzie preliminarz dochodów i wydatków oddziału na rok 1939 oraz program prac.

ZEBRANIE FOLKISTÓW

W dniu dzisiejszym odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Wólczańskiej 21 zebranie folkistów, na którym omawiana będzie sprawa wyborów do sejmu i senatu oraz sprawa utworzenia bloku demokratycznego do rady miejskiej m. Łodzi.

Omawiana będzie również sprawa wzięcia udziału folkistów w dniu Święta Niepodległości 11 Listopada, jako 20-lecia. I wreszcie wybór nowych władz stronnictwa.

Dziś ostatni dzień sprawdzania list wyborców do sejmu i senatu

Wczoraj w Łodzi...

Z mieszkania M. **ROZENBLUMA** (Franciszkańska 58) skradziono garderobę, wartości 300 zł.

Z budki z owocarni przy zbiegu ulic Lutomierskiej i Modrej, należącej do Stanisławy **PANFIL** (Lutomierska 75) skradziono słodycze i owoce, wartości 100 zł.

Janina **DĄBROWSKA** (Nawrot 38) na klatce schodowej tegoż domu znalazła porzucone dziecko płci żeńskiej, liczące około 4 tygodni. Dziecko przesłano do żłobka miejskiego.

Na cmentarzu katolickim przy ul. Ogrodowej **Stanisław LEWANDOWSKI** (Śródmiejska 142) obok grobu swego dziecka znalazła trupa noworodka. Powiadomiona policja przekazała zwłoki do prosektorium, wdrażając jednocześnie dochodzenie.

Do składu farb i artykułów chemicznych Alfreda **WALCA** przy ul. Sanockiej 13 dostali się złodzieje, którzy skradli artykuły wartości 1.000 zł.

Na ulicy Zgierskiej na gorącym uczynku kradzieży z wozu **F. STRUMPFA** z Ozorkowa, zatrzymano złodzieja H. **BRENERA**, bez stałego miejsca zamieszkania.

Na 6-tym odcinku robót kanalizacyjnych przy ulicy Pabianickiej 1 wpadł w czasie pracy do głębokiego dołu kanalizacyjnego robotnik Jan **SZUKALSKI** (Brzezińska 148), doznając złamania nogi i ogólnych obrażeń.

Na Placu Boernera został napadnięty i pobity Stefan **SZMIGIEL** (Legionów 38).

Przed domem przy ulicy Piotrkowskiej 31 został najechany przez rowerzystę Izrael **ZYLBERSZTAJN** (11 Listopada 44).

Przy ulicy Cmentarnej 10 w czasie bójki ranni zostali: Antoni **BOROWIAK** i **Jan LIPIŃSKI** (Przejazd 86).

Przy ul. Zgierskiej 84 spadł ze schodów Marian **MATCZAK** i doznał złamania 2 żeber.

Przy ul. **Kopernika 54 wskutek najechania przez samochód doznała złamania nogi 12-letnia Aurelia GRONERT.**

W Al. **Kościuszki napastowała przechodniów umysłowo chora 29-letnia Lidia LOCHMAN. Odwieziono ją do szpitala św. Antoniego.**

W **zakładzie kąpielowym przy ul. Mielczarskiego doszło do bójki, podczas której pobito Leona BACZYŃSKIEGO** (Cmentarna 10a).

Przy **zbiegu ulic Kątnej i Hrabiowskiej został pokłuty nożem Franciszek MACANDER** (Hrabiowska 3).

Przed **domem przy ul. Piotrkowskiej 85 wskutek najechania doznał złamania stawu barkowego Abram KIRSZPRUCH** (Piłsudskiego 8).

Przy **ul. Rogowej 5 otruła się kwasem solnym Aniela KOWALEWSKA. Przyczyna samobójstwa — nieporozumienia rodzinne.** (l)

KAHAN PIOTRKOWSKA 80
SUKNA i KORTY

Kronika reporterska województwa łódzkiego

We wsi Drogaczew, pow. radomszczańskiego, z powodu zaprószenia ognia wybuchł pożar, który strawił gospodarstwo Walentego **MIKOŁAJCZYKA. Straty wynoszą około 7.000 zł.**

×

We wsi Raczków pod Wartą, na zabawie doszło do bójki, w trakcie której został śmiertelnie ranny Stanisław **MAJCHRZYCKI** ze wsi Kawczynek. Sprawców w osobach Michała **KUBIKA** i Czesława **JAGIELSKIEGO** policja aresztowała. (l)

Wyjaśnienie

W związku ze sprawozdaniem z przebiegu procesu oskarżonych o kradzież w firmie „Łódzka Manufaktura" wyjaśniamy, iż uniewinnionym został Mordka Judka vel Maks Kon, a nie jak omyłkowo wydrukowano J. Kon.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA

Staraniem sekcji odczytowej oddziału łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża w niedzielę, o godz. 12 min. 30 w sali PCK. przy ul. Piotrkowskiej 190 dr. Winter wygłosi odczyt n. t. „Zapalenie ślenej kiszki".

Wstęp bezpłatny.

Na ławie oskarżonych

68-letni oszust matrymonialny

wyłudził 1.500 złotych pod pozorem ożenku

Przed sądem okręgowym toczyi się w dniu wczorajszym proces dość niezwykły. **Pod zarzutem wyłudzenia posagu stanął człowiek, który ani swym wyglądem, ani tymbardziej wiekiem, nie zdradzał bynajmniej możliwości wejścia w kolizję z tym właśnie paragrafem kodeksu karnego: 68-letni Załma Mendel WEGWAJN.**

Wegwajn jest wdowcem. Przed dwoma laty **poznał 32-letnią Matlę SKAŁ, służącą, nawiązał z nią romans i w r. 1937 zaproponował jej małżeństwo.**

Odbyły się zaręczyny, wyznaczono datę ślubu. Narzeczona wyjechała do rodziny, aby przygotować się do ceremonii, a **posiadane już meble umieściła w mieszkaniu „pana młodego".**

Jakież jednak było jej rozczarowanie, gdy po powrocie do Łodzi **pod znanym jej adresem zastała.... innego lokatora. Meble stały, ale... na podwórzu!**

Odnalazła wreszcie Wegwajna, ale ten **oświadczył wręcz, że z małżeństwa zrezygnował.** Zażądała zwrotu posagu w wysokości 1500 zł. Odmówił, twierdząc, że jest winien tylko 30 zł.

Sprawa oparła się o sąd. Na rozprawie **oskarżony nie przyznał się do winy.** Skałówna ze swej strony oświadczyła, **iż chciała wyjść za mąż za „starszego pana", ponieważ miała do niego zaufanie.** Imponował jej fakt, że narzeczony ma dom i że jeździ do Gdyni w sprawach handlowych. Już raz była zaręczona z młodym człowiekiem, ale **ten wyłudził od niej 400 zł. i zwiał.** Wówczas zrezygnowała ze ścigania go, teraz suma jest zbyt poważna.

Ponieważ świadkowie zeznali, że **Wegwajn pieniądze wziął, sąd skazał go na 1 rok więzienia z zawieszeniem na 3 lata, pod warunkiem, że zwróci 1500 zł.**

Sfałszowała metrykę urodzenia

chcąc umożliwić siostrze wyjazd zagranicę

Przed sądem stanęła wczoraj Sz. **CHUDZIA pod zarzutem sfałszowania dokumentu.** Aby umożliwić swej siostrze, studentce z Wilna, wyjazd zagranicę z narzeczonym cudzoziemcem, **oskarżona przerobiła na metryce urodzenia młodszej siostry datę i imię i w ten sposób przerobiony dokument posłała do Wilna.**

Starostwo grodzkie spostrzegło, że metryka jest sfałszowana i sprawa oparła się o sąd.

Chudzia skazana została na 1 miesiąc aresztu z zawieszeniem na 3 lata.

Głód -- złym doradcą

Bezrobotny i bezdomny ukradł bochenek chleba

16-letni Jan **BRYKOWSKI**, bezrobotny i bezdomny stanął przed sądem **pod zarzutem kradzieży bochenka chleba z wózka piekarza.** Chłopiec został ujęty.

Wczoraj w sądzie oświadczył, iż **od kilku dni nie miał nic w ustach, a gdy zobaczył świeże pieczywo, nie mógł się oprzeć pokusie. Był głodny....**

Ponieważ ustalono, iż istotnie Brykowski żył w skrajnej nędzy, bez dachu nad głową, **został skazany na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem.**

Na 6 miesięcy więzienia

skazano inkasenta za przywłaszczenie 500 złotych

Przed sądem grodzkim odpowiadał w dniu wczorajszym Erwin **KOSS, oskarżony o kradzież 500 zł. na szkodę składu materiałów dentystycznych Ogólnika przy ul. Piotrkowskiej 121.**

Koss otrzymał z firmy 725 zł. aby wpłacił je do banku na konto firmy. Po kilkunastu minutach wrócił jednak i **oświadczył, że 500 zł. skradziono mu.**

Oddał 225 zł. i złożył zameldowanie do policji.

Początkowo nie było żadnych podejrzeń, później jednak ustalono, że Koss starając się o inną posadę, **wpłacił kaucję w wysokości 500 zł.** To skierowało śledztwo przeciwko niemu.

Wreszcie stanął wczoraj przed sądem. **Został skazany na 6 miesięcy więzienia, mimo, iż nie przyznał się do kradzieży i oświadczył, że zameldowanie przeciwko niemu jest zemstą ze strony firmy.**

Nocna awantura w „Wersalu"

Trzech „darmowych gości" ukarano bezwzględnym aresztem

W restauracji „Wersal" przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Legionów **miała miejsce wczorajszej nocy głośna awantura.**

Do lokalu tego przybyli w towarzystwie kobiet 3 mężczyźni, mianowicie Henryk **ZIÓŁKOWSKI** (Kraszewskiego 16), Lucjan **PUTEK** (Przędzalniana 64) i Artur **RAJNERT** (Ruda Pabianicka, Piarackiego 4).

Przybyli jedli, pili, a gdy przyszło do płacenia rachunku, **odmówili uregulowania należności,** tłumacząc się brakiem pieniędzy.

Doszło do awantury. Gdy jeden z kelnerów zagroził wezwaniem policji **rzucił się nań Rajnert i dotkliwie go poturbował.**

Awantura zwabiła policję. Wszystkich trzech „darmowych gości" skierowano do VII komisariatu, gdzie wobec tego, że się w dalszym ciągu awanturowali, osadzono ich w areszcie, a wczoraj rano skierowano do sądu starościńskiego.

W wyniku rozprawy **Rajnert skazany został na 14 dni bezwzględnego aresztu, a Ziółkowski i Putek po 7 dni bezwzględnego aresztu,** przytym Putka i Rajnerta z miejsca osadzono w areszcie dla odbycia kary, ponieważ nigdzie nie byli meldowani. (l)

Błogosławieństwo Papieża

dla prof. Taubenszlaga

KRAKÓW, 12.10. (Tel. wł.). — Nuncjusz papieski w Warszawie J. E. ks. arcybiskup Cortesi wystosował do dr. R. Taubenschlaga, prof. U. J. następujący list:

„Warszawa, dnia 6 października 1938 r. Szanowny i łaskawy Panie Profesorze. Ojciec św. otrzymał list, w którym Mu pan donosi o swoim nawróceniu na wiarę katolicką i w którym pan wyraża uczucie synowskiego przywiązania dla Niego, jako dla ojca wszystkich wiernych. J. św. udziela panu z całego serca błogosławieństwa apostolskiego, ja zaś ze swojej strony jestem wyrazicielem Jego ojcowskich życzeń, aby pan poznał piękno życia chrześcijańskiego w całej rozciągłości i doznał radości przyciągając swoim przykładem tych, których dotąd nie oświeciła łaska, a którzy sercu pańskiemu są specjalnie drodzy. Przykład pański ma tym większe znaczenie, że pochodzi od znakomitego uczonego i badacza prawa, który jako członek słynnych kongresów odbytych w Rzymie miał sposobność ocenić, jak bardzo dobroczynnym dla wszystkich narodów jest wpływ prawa chrześcijańskiego.

Łączę, Panie Profesorze, wyrazy mego głębokiego szacunku wraz z zapewnieniem swego wysokiego poważania

(—) Ph. Cortesi
Arcybiskup nuncjusz Apostolski".

TEATRY

TEATR POLSKI

Dziś o godz. 4-ej po poł. dla młodzieży szkolnej „Cyrano de Bergerac".

O godz. 8.30 wiecz. komedia Laszlo „W perfumerii".

TEATR POPULARNY

Dziś i jutro o godz. 8.15 wiecz. sztuka K. H. Rostworowskiego „Przeprowadzka".

„ZIELONY MELONIK"

Dziś i codziennie o godz. 9 wiecz. wielka rewia humoru, piosenki i pikantnej satyry politycznej Jurandota, Szlechtera, Wittlina, Wiecha i Dobrzyńskiego.

TEATF W FILHARMONII

Dziś i codziennie o godz. 9.30 wiecz. fascynujące widowisko szekspirowskie „Burza" w inscenizacji Leona Schillera, dekoracjach W. Daszewskiego i wykonaniu zespołu żyd. artystów pod kier. Klary Segałowicz.

„SZTUKA TKACKA W POLSCE"

W niedzielę ubiegłą otwarto w lokalu Instytutu propagandy sztuki w parku Sienkiewicza ciekawą wystawę pn. „Sztuka tkacka w Polsce". Na wystawie rozwieszono szereg kobierców, gobelinów, kilimów itd. począwszy od połowy XVII w. aż po czasy dzisiejsze. Wystawa spotkała się z wielkim uznaniem.

BIBLIOTEKA im. B. BOROCHOWA
Zachodnia 59, tel. 191-50

urządza w piątek, 14 b. m. 8.30 wiecz. przedstawienie abonamentowe świetnej komedii p. t. „W perfumerii". Bilety po cenach abonamentowych do nabycia w bibliotece, Zachodnia 59, codziennie od godz. 10 rano do 10 wiecz.

Nasze przedstawienia abonamentowe odbywają się normalnie co piątek, bilety nabywać można w danym tygodniu tylko do czwartku włącznie.

Sąd starościński skazał:

Mendla **SZLAMOWICZA** (Drewnowska 57) na 14 dni bezwzględnego aresztu za uprawianie handlu mięsem pochodzącym z potajemnego uboju.

Walentynę **RYPALSKĄ** (Wapienna 6) na 6 dni bezwzględnego aresztu, za odnajmowanie mieszkania do celów nierządu.

Za wprowadzanie w obrót mięsa pochodzącego z potajemnego uboju: Józefa **NAJWIELA** (Rokicińska 106) na 50 zł. grzywny, Hindę **MARKUS** (Piłsudskiego 10) na 30 zł. grzywny, Stanisława **KOWALKIEWICZA** (Łączna 51) na 20 zł. grzywny, Szajndlę **LEDERMAN** (Plac Boernera 7) na 50 zł. grzywny.

Władysława **RYPALSKIEGO** (Napiórkowskiego 139) na 40 zł. grzywny za samowolę budowlaną.

Adama **ZELMANA** (Piotrkowska 99) oraz Roberta **BAJERA** (Piotrkowska 99) po 30 zł. grzywny, za posiadanie broni palnej bez zezwolenia.

Hersza **KAPŁANA** (Pomorska 16) na 50 zł. grzywny za uprawianie handlu w godzinach zakazanych. Z tego samego tytułu M. **OKOWIEWA** (Nowomiejska 17) na 50 zł. grzywny.

Dawida **ŚWIATŁOWSKIEGO** (Al. Kościuszki 26) na 100 zł. grzywny, za niewpłacenie składek do ubezpieczalni społecznej.

Za zakłócenie spokoju publicznego Zofię **ADAMKIEWICZ** (Nawrot 11), Janinę **ADAMKIEWICZ** (Nawrot 11) i Eugeniusza **KARWIŃSKIEGO** (Długa 47) po 20 zł. grzywny, Janinę **FAMULSKĄ**, bez stałego miejsca zamieszkania na 4 dni bezwzględnego aresztu.

Antoninę **BAJERSKĄ** (Łączna 15) na 30 zł. grzywny za nielegalny handel mlekiem. (l)

RADIO

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

7.15 Muzyka z płyt
7.45 Gimnastyka
11.00 „Mozart" — poranek muzyczny dla szkół powszechnych
11.25 Anatol Liadow (płyty)
12.03 Audycja południowa
14.00 Muzyka obiadowa (płyty)
15.00 Świat w kolorach — pogadanka dla młodzieży
15.15 „Z ołówkiem w ręku" — dialog
15.30 Muzyka obiadowa
16.05 Wiadomości gospodarcze
16.15 Rzemiosło i produkcja rzemieślnicza w Polsce — odczyt dla młodzieży licealnej.
16.35 Utwory fortepianowe Szymanowskiej
17.00 Silniki spalinowe — pogadanka —
17.15 „Serce Adama Asnyka w pieśni polskiej" — audycja
18.00 Odpowiedzi na listy w sprawach technicznych
18.10 Lehar — „Ewa" potpourri — (płyty)
18.30 „O tytułach utworów muzycznych" — gawęda
19.00 Koncert rozrywkowy w wyk. małej orkiestry z udz. Wasiela (śpiew)
20.35 Dziennik wieczorny
21.00 Rola Banku Polskiego w odbudowie gospodarki państwa — odczyt
21.10 „Pochodnie wieków" — (aud. I): „Karol Wielki"
21.40 Koncert orkiestry P. R. pod dyr. Fitelberga z udz. Bolokovicsa — (skrzypce).
22.00 „Łódzki przemysł konserwowy" — pogadanka
22.10 Koncert życzeń

AUDYCJE ZAGRANICZNE

LONDYN (342)

21.15 Symfonia Cdur Haydna i Warjacje symfoniczne Dworzaka
22.30 Symfonia patetyczna H-moll — Czajkowskiego

KALUNDBORG (1250)

20.10 Uwertura „Ifigenia w Aulis" — Glucka, Koncert fortepianowy D-moll Bacha, Symfonia C-moll Haydna, Fantazja węgierska na fortepian z orkiestrą Liszta i Suita „Ognisty ptak" Strawińskiego.

PARYŻ (1648)

21.40 „Madame Butterfly" — opera Puccimiego i 2 rapsodia Liszta.

LYON (463)

21.30 „Boccaccio" — operetka Suppego

KOENIGSWUSTERHAUSEN (1571)

20.45 Symfonia V B-dur Brucknera

SZTUTGART (523)

00.00 Pieśni Brahmsa, „W lesie" Schumana, Nocny śpiew w lesie, Szuberta, Uwertura „Egmont" i Symfonia IX z chórami Beethovena

BUKARESZT (365)

20.15 „Requiem" Faurego i Symfonia „Eroica" Beethovena

RZYM (420)

21.00 „Ostatni lord" — opera Alfano

GRAND-KINO
Pocz. 4. 6. 8. 10

Jedyna w bieżącym sezonie komedia polska o wspaniałych pomysłach sytuacyjnych

PAWEŁ i GAWEŁ

W rol. gł.: **Bodo, Grossówna, Dymsza**

Ponadto w programie: Film ilustrujący historyczne dni Europy oraz wspaniały triumf Rzeczypospolitej p. t.

Śląsk Zaolzański wraca do Polski

EUROPA
P. 4. 6. 8. 10

Najsłynniejsza para ekranu
JEANETTE MAC DONALD
i NELSON EDDY
w wielkim przeboju muzycznym
ZŁOTOWŁOSA

Pisarski jedzie na obóz treningowy
przed meczem z Niemcami

W związku z międzypaństwowym meczem bokserskim Niemcy — Polska w dniu 13 listopada, w połowie października zostanie uruchomiony w Warszawie treningowy obóz przygotowawczy naszych reprezentantów. Na obóz ten wyjedzie z Łodzi Pisarski, który reprezentować będzie barwy Polski w wadze średniej.

Pisarski po doznaniu kontuzji na meczu z Włochami (złamanie małego palca) wrócił już zupełnie do zdrowia.

Budge jednak przechodzi na zawodostwo!

Od pewnego czasu ukazywały się w dziennikach tak krajowych jak i zagranicznych ustawiczne wiadomości, uparcie dementowane, jakoby słynny tenisista amerykański, Donald Budge miał przejść na zawodostwo.

Wiadomości te znajdują obecnie potwierdzenie w wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi „Daily Mail" przez dyrektora Wimbledonu, p. Elvina. Z wywiadu tego wynika, że p. Elvin zaangażował Budge'a do wzięcia udziału w wielkim 6-dniowym turnieju tenisowym z udziałem najlepszych tenisistów świata, między innymi: Nussleina, Perry'ego i Vinesa. Turniej odbyć się ma w maju 1939 r., na kortach Wimbledonu.

P. Elvin oświadczył, że udział Budge'a w turnieju jest pewny i niedługo cały świat dowie się oficjalnie o przejściu Budge'a na zawodostwo.

Strajk piłkarzy w Rumunii

Kierownictwo czołowego rumuńskiego K. S. Rapid w Bukareszcie nałożyło na drużynę piłkarską swego klubu — po przegraniu przez nia meczu z drużyną Tricol w Plesztach — dotkliwe grzywny pieniężne w wysokości od 500 — 2.000 lei od każdego piłkarza.

W odpowiedzi na to zarządzenie ukarani piłkarze zagrozili strajkiem nie chcąc grać najbliższego kolejnego meczu.

Przed finałem
międzynarodowego sezonu piłkarzy

Tegoroczny sezon międzynarodowy polskich piłkarzy jest niezwykle bogaty. Rozegrano dotychczas 7 spotkań międzynarodowych: ze Szwajcarią w Zurichu, Jugosławią w Belgradzie, Irlandią w Warszawie, Brazylią w Sztrasburgu, Niemcami w Chemnitz i Jugosławią w Warszawie, a druga reprezentacja walczyła w Rydze z Łotwą. — Czekają nas jeszcze dwa mecze, mianowicie z Norwegią w Warszawie i z Irlandią 13 listopada w Dublinie.

Dwa ostatnie spotkania mogłyby jeszcze naprawić niepomyślny bilans drugiej części sezonu. Mogły by też odnowić zaufanie do reprezentacji, która wszak rozniosła na wiosnę Irlandię 6:0, a z Brazylią stoczyła bohaterską batalię. Po tym przyszły bowiem gorzkie doświadczenia — niemiecko - jugosłowiańsko - łotewskie.

Czy można oczekiwać dziś naglego odrodzenia ducha walki i klasy gry w naszej reprezentacji?...

Nie trzeba się zbytnio co do tego łudzić. Piłkarze są wyczerpani sezonem. Większość z nich fizycznie nie przetrzymuje trudów 90-ciu minut zaciekłej walki. Nie stać ich na piorunujący zryw i płynność akcji — co stanowiło główny atut w kwietniu i maju.

A norwegowie są przeciwnikiem b. twardym. Raz jeden udało się ich nam przed laty pokonać 4:3, lecz na Olimpiadzie oni byli górą 3:2. Oczywiście nie jest to klasa gry wyższa od polskiej i teoretycznie mamy prawo myśleć o sukcesie.

Byle tylko cała drużyna zdołała walczyć, jak widywaliśmy.

Zakopane szykuje się
do mistrzostw narciarskich F.I.S.

Jak wiadomo, w początku lutego 1939 roku Zakopane stanie się po raz już drugi — terenem rewii najlepszych narciarzy świata. Premiera, która odbyła się akurat 10 lat temu (1929 r.) — wypadła pod każdym względem wspaniale. Mieliśmy i sukcesy sportowe i pełny sukces organizacyjny. Wszystko zdaje się wskazywać na to, że FIS roku 1939 nie da się zdystansować swemu poprzednikowi. A przecież dziesięć lat postępu mamy za sobą. Ile więc trzeba pracy i energii, aby dystans ten wyrównać, nie pozostając w tyle za granicą.

Specjalny komitet FIS, działający na terenie Zakopanego, myśli o tym już oddawna.

Prace inwestycyjne szybkim krokiem posuwają się naprzód. Schronisko na Kalatówkach jest już pod dachem, a niebawem przystąpi się do ostatecznej obróbki wnętrz. Kolej górska na Gubałówkę będzie również ukończona przed sezonem zimowym. Wyciągi narciarskie w kotle Kasprowym i na Długi Upłaz w Chochołowskiej też będą mogły być z początkiem zimy oddane do użytku publiczności.

Dyrekcja kolei postanowiła udekorować flagami polskimi i państw zrzeszonych w FIS dworce w Zakopanem i Krakowie oraz inne ważniejsze na tym odcinku.

Na dworcu w Krakowie zainstalowane mają być specjalne wywieszki propagandowe o narciarskich mistrzostwach świata. W nocy będą one oświetlone lampami elektrycznymi.

Podczas zawodów w Zakopanem oprócz dekoracji miasta przewiduje się oświetlenie gór za pomocą ogni sztucznych oraz cały szereg pokazów artystycznych.

Zdaje się, że sport polski zapisze znów do swych kronik wielki sukces organizacyjny.

DO
ANGLII
FRANCJI
NIEMIEC
ŁOTWY
SZWECJI
indywidualne wyjazdy
załatwia:
Wagons-Lits || Cook,
Piotrkowska 68, tel. 170-70

Bez polaków
team Kontynentu

Ogłoszona ostatnio w prasie europejskiej lista kandydatów do reprezentacji kontynentu przeciwko Anglii, na której to liście widnieją nazwiska Madejskiego i Wilimowskiego, jest fałszywa.

Prof. HALPERN
Zapisy na lekcje muzyki
AL. KOŚCIUSZKI 53
4—5

Kto będzie sędzią
meczu Polska—Irlandia

PZPN otrzymał od związku irlandzkiego pismo z kandydaturami czterech sędziów na mecz Polska — Irlandia 13 listopada w Dublinie, a mianowicie: Fletcher (Anglia), Snate (Anglia), Langenus (Belgia), wzgl. Bauwens (Niemcy). Decyzja zarządu PZPN-u zapadnie za kilka dni.

Red. Strzelecki
zrezygnował z prezesury

Dowiadujemy się, że red. Marian Strzelecki złożył mandat prezesa warszawskiego oddziału związku dziennikarzy i publicystów sportowych R. P. oraz mandat przewodniczącego sądu koleżeńskiego przy zarządzie głównym tegoż związku

Skonecki
najlepszym łódzkim tenisistą

Wczoraj zakończony został ostatecznie na kortach Union - Touringu doroczny turniej tenisowy o tytuł najlepszego łodzianina W walce o pierwsze miejsce w grze pojedyńczej panów H. Skonecki (Wima) pokonał swego kolegę klubowego Kopla w czterech setach: 10:8, 1:6, 6:2, 6:1.

Trzecim i czwartym miejscem podzielili się Schröder z Union - Touringu i Simmenson z ŁKLT.

Aktualia lokalne

— Mecze piłkarskie o mistrzostwo łódzkiej klasy A, B i C będą trwały w tym roku do czasu, aż pogody zezwolą.

— Na mecz piłkarski Polska — Norwegia w Warszawie, który odbędzie się w przyszłą niedzielę 23 b. m. na stadionie Wojska Polskiego o godz. 12-ej w Warszawie, Łódzki Okręgowy Związek Piłki Nożnej organizuje pociąg popularny.

— Znany łódzki sędzia ligowy p. Lange, będzie pełnił na meczu Polska — Norwegia funkcje liniowego.

Nie żałuj grosza na budowę szkół!

Szlakiem automobilowym Zaolzia

Cieszyn, w październiku.

Przyłączenie do Polski ziemi zaolzańskiej otwiera nowe, bogate tereny turystyczne, frapujące zarówno w lecie turystę zmotoryzowanego, jak i w zimie narciarzy.

Otrzymaliśmy teren, przecięty siecią znakomitych dróg asfaltowych, doskonale znakowanych. Wycieczka autem lub motocyklem wzdłuż elipsy, prowadzącej z Cieszyna zachodniego przez Trzyniec, Łużbicę, Bystrzycę, Jabłonków, Piasek, Istebną, serpentynami Kubalonki do Wisły, a stąd przez Ustroń do dawnego polskiego Cieszyna, pozostawia niezapomniane wrażenie.

Z nowoczesnej dzielnicy zachodniego Cieszyna wiedzie równa wstęga asfaltu wzdłuż czyściutkich, willowych domków wsi zaolzańskich. Wpadamy w las kominów hutniczych Trzyńca — skok z idyllicznej prostoty do współczesności i technicznej potęgi przemysłu. Po tym Jabłonków, obramowany siną kresą szczytów gór jabłonkowskich. Przepiękne widoki, jakie ogląda się tylko w alpejskim Salzkammergucie, czy bawarskim Königsee.

Na horyzoncie wspierają niebo szczyty Ropicy, Ostrego, Kozubowej; piękną drogą przez Piasek przekraczamy dawną granicę polską, pod Jaworzynką skręt w lewo — Istebna. Beskidzka góralszczyzna, ale jakże inna od jabłonkowskiej: prymitywna, bardziej dzika, pierwotna. Serpentynami wspinamy się na szczyt Kubalonki. Lśni tysiącem szyb sanatorium dla gruźlików, z drugiej strony wspaniały pałac szkoły powszechnej im. Londzina. Wspaniałymi serpentynami zjeżdżamy w dół do Wisły. Trasa słynnych wyścigów motocyklowych. Wisła, teraz opustoszała, gotuje się do zimowego snu, po dobrym w tym roku sezonie letnim.

Znakomita kostka z Wisły do Ustronia należy do najlepiej chyba utrzymanych dróg w Polsce. Szeroka szosa, równa jak stół, utrzymana wzorowo, może konkurować z niemieckimi autostradami. Z Ustronia przez Goleszów do Cieszyna. Maszyna pędzi na złamanie karku w dół, wylatuje jak pocisk na szczyt wzgórza, spada znowu i tak wciąż szalona jazda do samego cieszyńskiego rynku.

Opisana trasa po pewnym przygotowaniu stanie się niewątpliwie jednym z ruchliwszych szlaków automobilowych, a bezsprzecznie jedyną w Polsce tego rodzaju trasą dla raidów motocyklowych i samochodowych. Dodać należy, iż na całym tym odcinku przeszło 60 klm., co kilometr niemal widzi się liczne pensjonaty, hotele, po dawnej czeskiej stronie skromne, ale przyzwoite gospody. — W zimie wymarzone tereny narciarskie.

Ale to jeszcze nie wszystko. Drogi Zaolzia prowadzą z Cieszyna na zachód do pięknej pod górskiej miejscowości na szlaku Cieszyn — Frydek do Ligotki Kameralnej, położonej u stóp Goduli. Wreszcie dobrze utrzymana droga po dawnej polskiej stronie z Cieszyna do starego Frysztatu przez Pogwizdów i Raj i asfaltowa, trochę zniszczona, ale będąca obecnie w naprawie, po b. czeskiej stronie przez Łąki i Darków, słynna miejscowość leczniczą — zamykają w dużym skrócie główniejsze szlaki dróg bitych na polskim Zaolziu. Stan tych dróg, piękno kraju, tak zróżniczkowanego pod względem geologicznym i etnograficznym wpłynie bezwątpienia na masowy ruch turystyczny w zimie i letniskowy w sezonie letnim na całym terenie Śląska Zaolzańskiego.

2-dniowa wycieczka samochodowa
Polskiego Touring Klubu na Zaolzie

Polski Touring Klub organizuje plakietową dwudniową wycieczkę automobilową na Zaolzie. Wycieczka jest organizowana za zezwoleniem odnośnych władz. Wycieczka odbędzie się w dniach 15 i 16 października, przy czym korowód aut Polskiego Touring Klubu prawdopodobnie weźmie udział w uroczystym przekazaniu Śląska Zaolzańskiego przez wojsko władzom administracyjnym R. P. Podczas wycieczki nastąpi wręczenie wojewodzie śląskiemu 2.690 zł., zebrane przez łódzkich członków PTT.

Liczne zgłoszenia automobilistów zrzeszonych i niezrzeszonych świadczą o wielkim zainteresowaniu wycieczką, co pozwoli na uświetnienie wspomnianej uroczystości udziałem automobilistów polskich.

Wyjazd indywidualny; punkt zborny w niedzielę, 16 b. m. o godz. 8.45 w Cieszynie przed hotelem „Brunatny Jeleń". W punkcie zbornym spotkanie z wycieczką organizowaną przez centralę PTK. poczym wspólny wyjazd do Cierlicka celem złożenia wieńca na miejscu, w którym zginęli ś. p. Żwirko i Wigura, następnie wspólny objazd Śląska Zaolzańskiego. Po obiedzie, przewidzianym w Cieszynie o godz. 13-ej dalsze zwiedzanie ziemi zaolzańskiej lub w-g. uznania powrót do Łodzi.

Ze względu na trudności kwaterunkowe w Cieszynie zalecamy uczestnikom wycieczki nocleg w malowniczej Wiśle, odległej o 21 klm. od Cieszyna lub w pobliskich miejscowościach.

Szczegółowe informacje oraz najdogodniejszą trasę otrzymać można w sekretariacie oddziału P. T. K., gdzie przyjmuje się zapisy do piątku 14 b. m. w godz. 17—20.

Wpisowe na powyższą wycieczkę zł. 5.— od samochodu, cena plakiety pamiątkowej zł. 15.—.

Nowa Czechosłowacja

Zmiana struktury narodowościowej państwa czechosłowackiego spowoduje przebudowę gruntowną także całego życia gospodarczego.

Prasa czechosłowacka wskazuje na to, przed jakimi zadaniami państwo się znajduje.

„Dla każdego członka narodu czechosłowackiego — pisze „A—Zet" — musimy mieć pracę. Nowa granica w wielu miejscach przecina nam komunikację. Musimy budować nowe koleje, nowe drogi. Musimy sieć komunikacyjną rozbudować tak, aby konsumować najmniej węgla. Kanał Łaba — Dunaj oraz Odra — Dunaj staje się koniecznością dnia dzisiejszego. Brak nam będzie węgla. Potrzebne nam będą nowe źródła energii cieplnej, pędnej i oświetlenia. Mamy rzeki; musimy budować śluzy i hydro-elektrownie. Elektryczność uzyskana z siły wodnej zastąpić nam musi węgiel.

W wielu dziedzinach nie będziemy mieli dosyć przedsiębiorstw przemysłowych. Trzeba będzie budować nowe, jednak trzeba będzie postępować rozsądnie, ponieważ nie będzie można utrzymywać przemysłu, chronionego przed obcą konkurencją. Posiadamy inżynierów, urzędników, robotników, robotników budowlanych. Dla nich i dla wszystkich innych potrzebujemy pracy. Pracę tę znajdziemy przy przebudowie i rozbudowie państwa, jego życia gospodarczego i administracji.

Będą to inwestycje ogromne, jednak inwestycje przynoszące zyski, inwestycje tworzące nowy dobrobyt narodu.

Pismo wskazuje dalej na konieczność umiejętnego prowadzenia tej pracy i konieczność przebudowy administracji. Trzeba będzie połączyć poszczególne resorty administracji. Poczty i koleje kierowane będą przez jedno ministerstwo komunikacji, handel, roboty publiczne i rolnictwo tworzyć będą jedno ministerstwo gospodarstwa narodowego; złączone mają być ministerstwa opieki społecznej i zdrowia, ministerstwo sprawiedliwości i unifikacji. Dla administracji państwa wystarczy 9 do 10 ministerstw. Budżet państwowy będzie o jedną trzecią mniejszy. Obok rządu pracować będzie komitet najlepszych fachowców gospodarczych, finansowych, handlowych, przemysłowych, który opracuje program rozbudowy gospodarczej, budowy kolei, elektrowni, handlu zagranicznego itd.

Obrót towarowy sudecko-niemiecki

Rząd niemiecki wydał szereg zarządzeń, zmierzających do ułatwienia sytuacji gospodarczej na terenie Sudetów. W myśl tych zarządzeń towary, pochodzące z terenu Sudetów, zajętych przez wojska niemieckie, zwolnione są od opłacania cła importowego oraz wyrównawczego podatku obrotowego przy wywozie do Rzeszy. Towary, wobec których obowiązuje cło eksportowe, przywożone z Rzeszy na teren Sudetów, zwolnione są od opłacania tego cła. W ten sposób wszelkie cła pomiędzy Rzeszą i krajem sudeckim zostały zniesione.

Nie oznacza to jednak zniesienia kontroli granicznej i odprawy celnej w miejscowościach, które stanowiły dotychczas granicę pomiędzy Rzeszą a Sudetami. Obrót towarowy pomiędzy Niemcami a krajem Sudeckim odbywa się na podobnych zasadach, jak z Austrią.

Baza czeska w Gdyni

Rewizja traktatów handlowych z Czechami i Rzeszą

Przedstawiciele handlu zamorskiego w Gdyni występują z projektem stworzenia w porcie gdyńskim bazy dla czeskiej floty handlowej.

W tym celu ze strefy wolnocłowej miałby być wyodrębniony czeski obszar celny wraz z nadbrzeżem dla statków zakontraktowanych lub nabytych przez władze czeskie.

Polskie koła portowe gotowe są poza tym zastrzec pełną swobodę ruchu dla czeskich przedsiębiorstw przewozowych, maklerskich i armatorskich na terenach, odstąpionych czechom w Gdyni. Należy dodać, że tranzyt czechosłowacki przez Gdynię stanowił do ostatniej chwili największą pozycję w ogólnym ruchu tranzytowym tego portu.

Jednocześnie samorząd gospodarczy przystąpił do badania zagadnień, związanych z następstwami ostatnich posunięć politycznych

Zmiany terytorialne w Czechosłowacji spowodowały wielkie zmiany w stosunkach gospodarczych tego państwa, które przez oddanie Sudetów Niemcom traci szereg gałęzi przemysłu. W związku z tym będzie musiała nastąpić rewizja umowy gospodarczej z Czechosłowacją i do pewnego stopnia z Niemcami, zwłaszcza o ile chodzi o te dziedziny przemysłu, które z organizmu czechosłowackiego zostały włączone do Rzeszy niemieckiej.

Dlatego też samorząd gospodarczy już przystąpił do szczegółowego zbadania tego zagadnienia, celem opracowania wniosków, które będą służyły za podstawę do zmiany umów gospodarczych.

Ograniczanie zaświadczeń walutowych

dla niesolidnych firm eksportowych

Wśród władz rządowych, decydujących o sprawach eksportu, istnieją tendencje **do ograniczenia doręczaniami zaświadczeń walutowych przez Polski Instytut Rozrachunkowy (PIR.)**, lub organizacje branżowe tym eksporterom, których dotychczasowa działalność, wyłącznie pod względem dewizowym, nasunęła **pewne zastrzeżenia.** — W wyniku tego, eksporterzy ci zostali **postawieni w stan oskarżenia** przez czynniki miarodajne.

Do krajów clearingowych obowiązują świadectwa rozrachunkowe, do krajów zaś wolno dewizowych—zaświadczenia walutowe, wydawane przez międzyministerialną komisję obrotu towarowego, a doręczane przez organizacje branżowe lub PIR. O ile z jednej strony zarządzenie takie ma charakter rygorystyczny, o tyle z drugiej strony eksporterom tego rodzaju **nie zostaje zamknięta droga do wywozu.** — W stosunku do nich zostają **obostrzone warunki, dotyczące otrzymywania zaświadczeń walutowych.** Zwiększenie kontroli dewizowej nastąpi też w stosunku do tej kategorii eksporterów przez upoważnienie jednej tylko organizacji branżowej do doręczenia zaświadczeń tej kategorii eksporterom.

Poza tym ustanowiona będzie **specjalna lista tej kategorii eksporterów,** która będzie dostępna i do użytku wyłącznie instytucji doręczających zaświadczenia. Rygor w tym zakresie będzie potraktowany **ściśle indywidualnie i z dużą ostrożnością,** tak, ażeby nie zaszkodzić solidnym eksporterom, lub tej kategorii kupców, którym nie zawsze z własnej winy nie udało się solidnie przeprowadzić tranzakcji eksportowej.

Po pewnym czasie niesolidny eksporter będzie miał prawo ubiegać się o **skreślenie go ze specjalnej listy** i traktowanie na równi z innymi eksporterami.— Będzie to mogło nastąpić z chwilą, **gdy działalność wywozowa niesolidnych eksporterów nie nasunie żadnych zastrzeżeń** i gdy o nich wyda przychylną opinię odnośna organizacja branżowa.

„Czarna lista" kupców

Jak prowadzona będzie walka ze zwrotami?

Jak już donosiliśmy, samorząd gospodarczy podjął ostatnio na szeroką skalę zakrojoną akcję **uregulowania sprawy zwrotów.**

Materiał w związku z tą akcją zebrany został za pośrednictwem związków gospodarczych oraz drogą bezpośrednich rozmów ze sferami zainteresowanymi.

Obecnie dowiadujemy się, iż cały ten zebrany materiał ma być przedłożony na posiedzeniu komisji, która ma ostatecznie rozwiązać to zagadnienie.

Jeżeli chodzi o projekty rozwiązania tej sprawy, które znajdują się na terenie komisji, to w pierwszym rzędzie wspomnieć należy o projekcie utworzenia **międzyzwiązkowej komisji dla zbadania stopnia uzasadnienia w wypadku dokonywania zwrotu towaru.**

Komisja ta ma bowiem orzec, czy zwrot danego towaru jest z punktu widzenia interesów ogólnowłókienniczych wzgl. stanu i warunków poszczególnego kupca uzasadniony, czy też kupiec ten, pod rygorem nie otrzymania dalszych partii towarów, **musi artykuł ten zatrzymać.**

Techniczna strona wykonania rygorów wobec kupiectwa prowincjonalnego wyglądać będzie w ten sposób, że każdy przemysłowiec wzgl. hurtownik łódzki otrzyma t. zw. **czarną listę kupców,** zwracających towar, którym **nie będzie mu wolno sprzedać swoich wyrobów.**

Również na posiedzeniu komisji omówiony będzie sposób komunikowania odnośnych uchwał poszczególnym kupcom prowincjonalnym. Zdaniem prowadzone w formie wysyłania **okólników do prowincjonalnych stowarzyszeń kupieckich** oraz w niektórych wypadkach do poszczególnych kupców.

NOTOWANIA BAWEŁNY

NOWY JORK.

Zamknięcie z dn. 11. 10.

październik 8.28, grudzień 8.29, styczeń 8.22, marzec 8.21, maj 8.11, lipiec 8.06.

NOWY JORK, 12. 10. — Z powodu święta giełda nieczynna.

BREMA.

Otwarcie z dn. 12. 10.

grudzień 9.70, styczeń 9.83, marzec 9.88, maj 9.99, lipiec 9.91.

Znowu mocniej na giełdzie łódzkiej

Po dwudniowej tendencji słabszej, kursy papierów wartościowych doznały wczoraj wzmocnienia. Zdaniem sfer giełdowych, wzmocnienie kursów spowodowane zostało zahamowaniem podaży, gdyż, jak się okazało, nikt po zniżkowych kursach nie chciał sprzedawać.

Transakcje były naogół normalne, przy usposobieniu spokojnym.

4 i pół proc. państwowa pożyczka wewnętrzna była nieco w zaniedbaniu. To też kurs jej osłabł o 50 pkt. i obracano nią po 65.25 w placeniu, 65,75 w żądaniu.

3 proc. pożyczka inwestycyjna miała tendencję zwyżkową, jakkolwiek niejednolitą. I em. poprawiła się o 60 pkt. i obracano nią po 83.75 kupno, 84.25 sprzedaż, natomiast II em. podniosła się tylko o 50 pkt. i placono za nią 84.25, żądano 84.75. Za serie I em. placono 92.25 i 92,75, II em. nie obracano.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) doznała 25 pkt. zwyżki. Pożyczką tą obracano po 42.75 w placeniu, 43.25 w żądaniu.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna nie zanotowała zmian. W dalszym ciągu obracano nią po 66,25 w kupnie, 66.75 w sprzedaży.

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie ser. V osłabły o 25 pkt. Obracano nimi po 63.25 w placeniu, 63.75 w żądaniu.

5 proc. listy zastawne m. Warszawy miały tendencję zwyżkową. Listy z 1933 roku poprawiły się o 25 pkt. i obracano nimi po 73,75 kupno, 74.25 sprzedaż za odcinki grubsze i 74.25 kupno, 74.75 sprzedaż za odcinki drobne. Listy warszawskie z 1936 roku nie wykazały zmian i nadal płacono za nie 71.25, żądano 71.75, natomiast listy stare poprawiły się o 50 pkt. i obracano nimi po 77,75 w placeniu, 78.25 w żądaniu.

5 proc. listy zastawne m. Łodzi z roku 1933 zwyżkowały o 25 pkt. osiągając poziom 65.90 w placeniu, 66,40 w żądaniu.

Na rynku akcjowym — tendencja mocniejsza, jakkolwiek kursy nie doznały zmian. Akcjami Banku Polskiego obracano po kursie onegdajszym 125.50 kupno, 126,50 sprzedaż. Również za Żyrardowskie placono bez zmian 59,50, żądano 60.50.

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednolita, przy obrotach małych. Notowano: Amsterdam 289.90, Bruksela 90.40, Helsingfors 11.19, Kopenhaga 113.15, Londyn 25.34, Nowy Jork — 5.32.88, Nowy Jork — kabel 5.33, Paryż 14.18, Praga 18.28, Sztokholm 130.70, Zurych 121.15, Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5.29.50, kanadyjskie — 5.25.50, floreny holenderskie 288.90, franki francuskie 14.12, szwajcarskie 120.65, belgi belgijskie 90.15, funty angielskie 25.25, palestyńskie 24.60, guldeny gdańskie 99.75, korony czeskie odcinki do 100 koron 10.40, korony duńskie 112.60, norweskie 126.65, szwedzkie 130.05, liry włoskie odcinki do 100 lirów 19.60, marki fińskie 11. marki niemieckie srebrne 96.

PAPIERY PROCENTOWE

Na rynku papierów procentowych tendencja była również niejednolita, przy większych obrotach 4 i pół proc. poż. wewnętrzną. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. — 84, seria 92.50. II em. — 84.50, 4 proc. dolarowa 43, 4 i pół proc. wewnętrzna 65.50, 4 proc. konsolidacyjna 66.50, 4 i pół proc. ziemskie 63.50, 5 proc. Warszawy stare 77 — 78, 5 proc. Warszawy z roku 1936 — 71.50 — 71 — 71.50, 5 proc. Warszawy z r. 1933 — 74, odcinki po 1.000 zł. 74, 5 proc. Łodzi z r. 1933 — 65.88 — 66.13, 5 proc. Częstochowy z r. 1933 — 64.

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była mocniejsza, przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 126, Węgiel 35.25 — 36, Cukier 38, Starachowice 43.50 — 44.50, Żyrardów 60, Ostrowiec 64.50, Lilpopy 88.90.

W obrotach prywatnych: 3 proc. państwowa renta ziemska odcinki po 1.000 zł. — 53.25, odcinki po 500 zł. — 58.50, odcinki po 100 zł. — 84, Rudzki 11.50, Modrzejów 21 — 21.50.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Trans.	Sprzedaż	Kupno
Inw. 1 em.	83.75		
Inw. 2 em.	84.50		
Dolarówka	42.75		
Konsolid.	66.50		
Wewn.	66.00		
Konwers.	69.50		
Bank Polski		126.50	126.00

Tendencja niejednolita.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Żyto	15.00 — 15.25
Pszenica	21.00 — 21.50
Pszenica zbier.	20.75 — 21.00
Jęczmień brow.	17.00 — 17.50
Jęczmień przem.	15.00 — 15.50
Owies I gat.	16.75 — 17.25
Owies II gat.	16.25 — 16.75
Mąka pszenna	41.00 — 42.00
	37.50 — 38.50
	36.00 — 37.00
	32.75 — 33.75
	25.75 — 26.75
	23.75 — 24.75
Mąka psz. razowa	27.25 — 28.25
Mąka pastewna	14.00 — 16.00
Mąka żytnia	27.00 — 28.00
	25.25 — 26.25
Mąka żyt. raz.	20.25 — 21.25
Otręby pszenne gr.	9.50 — 9.75
Otręby psz. średnie	9.25 — 9.50
Otręby żytnie	8.50 — 8.75
Kasza gryczana	34.00 — 35.00
Groch polny	26.00 — 28.00
Groch Victoria	29.50 — 31.00
Rzepak ozimy	42.50 — 43.50

SPOŻYCIE JUTY ROŚNIE

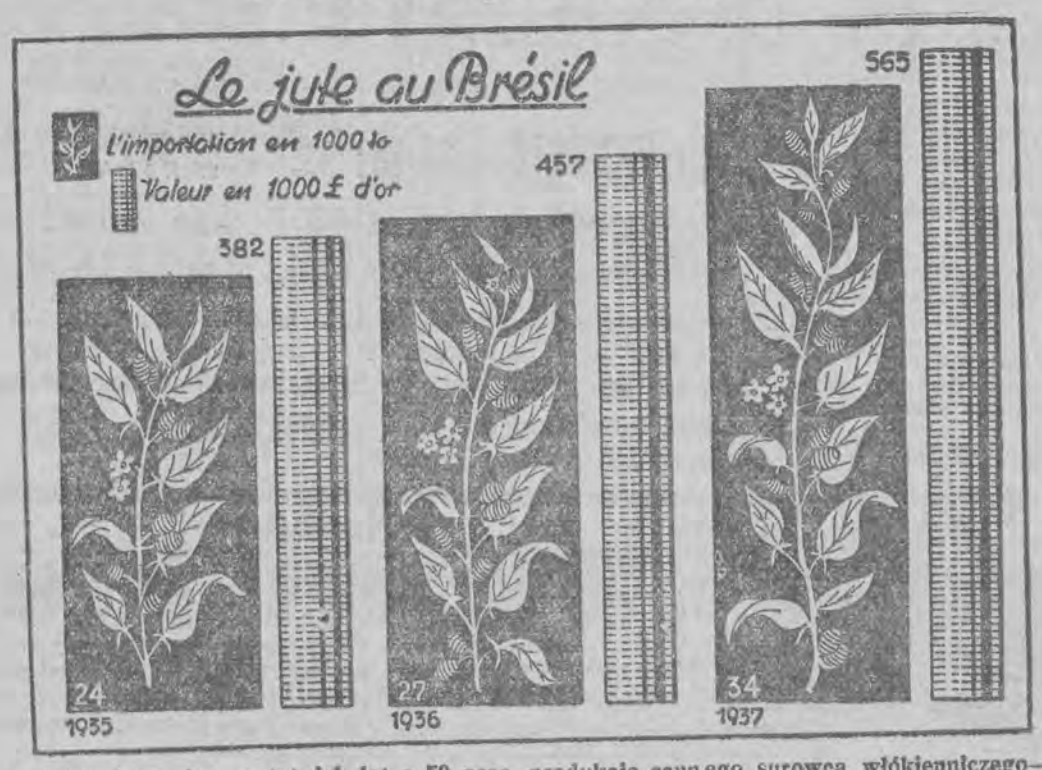

Brazylia powiększyła w ciągu ostatnich lat o 50 proc. produkcję cennego surowca włókienniczego—juty.

KINO TEATR METRO PRZEJAZD 2
Pocz. o g. 4
Dziś premiera! SHIRLEY TEMPLE w roli chinki zagubionej w dzielnicy międzynarodowej w Szanghaju
mówi i śpiewa po chińsku w filmie p. t. PASAŻERKA NA GAPĘ • Nadprogram: Kolorówka „Kochane słoniątko"

RAKIETA
Sienkiewicza 40, tel. 141-22
Dziś i dni następnych!
2 nazwiska, które gwarantują wyborną zabawę Gary Cooper i Claudette Colbert w kapitalnej komedii A. SAVOIRA p. t.
Ósma żona Sinobrodego
Reż. Ernesta Lubicza
Początek w dni powsz. o g. 4, w niedziele i święta o g. 12. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr.

Proszek od BÓLU GŁOWY
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.
KOWALSKINA
stosuje się również
PRZY PRZEZIĘBIENIU GRYPIE i KATARZE

KINO
Mimoza
ULICA KILIŃSKIEGO Nr. 178.
Dojazd tramw. Nr.Nr. 0, 4, 10, 16, 17.
Od wtorku 11 do poniedziałku 17 paźdz. r. b.
Radosnym śpiewem, czarującym uśmiechem wita was
Deanna Durbin
w arcywesołej komedii muzycznej p. t.
PENSJONARKA
W pozostałej roli HERBERT MARSCHAL
Nad program: Miłość jest jak dymek z papierosa i P. A. T. — Następny program: KSIĄŻĘ i ŻEBRAK
Pocz. o g. 4, w soboty o g. 3 pp., w niedziele i święta o 12 w poł., ostatni o 9 w.

KOKS GAZOWNICZY do centralnych ogrzewań,
pieców stale palących się, dla kuźni etc.
poleca
po cenach najniższych
GAZOWNIA MIEJSKA W ŁODZI
ul. Targowa 18. telefon 255-30

DOKTOR
KLINGER
SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów)
przeprowadził się na
ul. Przejazd 17
GODZINY PRZYJĘĆ: od 9—11 i od 6—8. — Tel. 132-28.

Dr. H. Weisshoff
powrócił
Śródmiejska 5, tel. 162-95
przyjmuje od 3—4 i 6—8.

LEKARZ - DENTYSTA
F. Boruńska
Al. Kościuszki 21
TEL. 182-22.
POWRÓCIŁA

Dr. med.
L. Goldbaum
Chor. nerwowe i wewnętrzne
powrócił
6 Sierpnia 30, telef. 228-21.

Dr. med.
J. Szreiber
CHIRURG
powrócił
Narutowicza 9, telef. 122-95
przyjmuje od 2—3 i od 5—7

Dr. med. L. Liebeskindowa
obecnie DR. MED.
L. NEUMARKOWA
CHOR. DZIECI
przeprowadziła się na ul.
Andrzeja 4, telef. 170-50

Do akt Nr. Km. 2143-X-38
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 10-go zamieszkały w Łodzi, ul. Zachodnia 41 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 28 października 1938 r. o godz. 13 w Łodzi, ul. Srebrzyńska Nr. 34 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł. 702.— a mianowicie gwoździ, kredy, emalii, polewaczki, drutu, wiader, moździerzy, żelazek, wideł, podkówek, kotłów, piecyków, pralek, łańcuchów, farby, papy, gipsu itp. oraz szafy, radia, żyrandola, stołu i stolików, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 9 września 1938 r.
Komornik: (—) L. NABOROWSKI

Do akt Nr. Km. 1715-1970-X-38
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 10-go, Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, ul. Zachodnia 41 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 19 października 1938 r. o godz. 11 w Łodzi, ul. Nowomiejska 30 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł. 4.812.— a mianowicie: 4 szafy, lodownia, maszyna, kozetka, 2 stoły, obraz, lustro, żyrandol, różna ilość butelek wina, kasa, prasa, książki talmudyczne, beczki, 2 korkownice na korbę, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 1 października 1938 r.
Komornik (—) L. Naborowski

Wypożyczalnia książek
Uniwersalna
Piotrkowska 67, pasaż Casina
Książki w 4 językach.
Nowości!
Lektura szkolna!
Otwarta 9.30—8 w. bez przerwy

Kupujcie z I-go źródła
Wielki wybór:
WÓZKÓW dziecięcych
ŁÓŻEK metalowych
MATERACY wyścielanych
MATERACY sprężyn. „Patent"
ŁÓŻEK polowych
ŁÓŻEK komodowych
WYŻYMACZEK marki „Rubber"
LODÓWEK
LEŻAKÓW, HAMAKÓW
ROWERÓW i drezyn
w fabrycznym — — składzie „DOBROPOL" Łódź, Piotrkowska 73 w podw. Tel. 159-90

Prywatna PRZYCHODNIA WENEROLOGICZNA
chor. skórne i weneryczne
Od 8-ej rano do 9 wieczór, w niedz. 9—1 po poł.
Panie przyjmuje kobieta lekarz
PIOTRKOWSKA 161
PORADA 3 ZŁ.

„PRACA"
Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród kobiet żyd. w Łodzi
Wólczańska 21, tel. 167-15
przyjmuje zapisy na nast. działy:
1. Sztuka stosowana — hafciarstwo.
2. Krawiectwo damskie — krój.
3. Gorseciarstwo — krój.
4. Bieliźniarstwo — krój.
5. Modniarstwo — kapelusze.
6. Ondulacja.
7. Manicure.
Sekretariat czynny w godz 9—13 i 15—19.

Dr. J. AJZNER
powrócił

Dr. Rosenzweig
powrócił
Piłsudskiego 72
telef. 128-74

DR. MED.
Wł. ZADZIEWICZ
wznowił przyjęcia
STOMATOLOG
Spec. chor. i chir. zębów i jamy ustnej
Piotrkowska 164, telef. 125-26
przyjm. od 3—7.

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO i niemieckiego metodą konwersacyjną szybko wyucza Kryszek, Pomorska 15, tel. 171-28. Zastać od 2 — 3. Korespondencja, tłumaczenia. Lekcja indywid. zł. 1.50. 655—3

DOKTÓR filologii wyucza angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Skromne wynagrodzenie. Zgłoszenie „Doktór" Komitet Uchodźców, Cegielniana 19. 303—4

FRANCUZKA, rodowita paryżanka, udziela lekcji francuskiego wg. metody bezpośredniej. Konwersacja. Stenografia. Ceny przystępne. Tel. 141-09. 299—2

Posady

WYKWALIFIKOWANA krawcowa do szycia swetrów może zgłosić się natychmiast. „HA-TE", Śródmiejska 19.

ZDOLNA podręczna poszukuje pracy w pracowni sukien. Oferty do admin. sub „H. G.". 917—2

Udzielając satysfakcji za obrazę p. Jakuba Pietruszki ofiaruję na Cech Kuśnierzy w Łodzi
zł. 50.—
J. Brenner

Lokale

MIESZKANIA 2-POKOJOWE
z wszelkimi wygodami, luksusowo urządzone, do wynajęcia w nowym domu przy ul. Bandurskiego 27. Wiadomość: telefon 134-07 i 134-14.

Kupno i sprzedaż.

POŃCZOCHY, bielizna elastyczna. Największy wybór, również z małymi skazkami. Sprzedaż detaliczna, ceny ściśle fabryczne. Śródmiejska 21, lewa oficyna. 275—5

FUTRO męskie w dobrym stanie do sprzedania, tylko prywatnej osobie. Tel. 102-99. 270—4

Różne

DOBRA gospodyni używa tylko palestyńskich proszków do pieczenia „Ofijon". Żądać wszędzie. 5304—5

STOŁOWNIKÓW kilku przyjmę na domowe, smaczne obiady. Na żądanie dietetyczne. Śródmiejska 20 m. 13, tel. 214-36.

ZGUBIONO weksel na zł. 80.— pł. 31.12 1938 r., wyst. I. M. Sznycel, zlec. H. M. Rozenblum. Powyższy unieważnia M. Wajnberg, Napiórkowskiego 54.

DŹWIĘKOWE KINO PRZEDWIOŚNIE

Żeromskiego 74/76. tel. 129-88
dojazd tramw. 0, 5, 6, 8 do rogu Kopernika i Żeromskiego
Dziś i dni następnych! — Największy film romantyczno-bohaterski wszystkich czasów
Więzień królewski
W rol. gł. Ronald Colman, Madeleine Caroll, Douglas Fairbanks
Następny program: „Arena życia" W rol. główn.: ATILLA HORBIGER i Anneliese Uhlig
Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. — Kupony ulgowe po 70 gr. z prawem zajmowania dowolnych miejsc
Pocz. przedst. w dni powsz. o godz. 4. w niedziele i święta o godz. 12.

Redaktor odp. Lucjan Lipiński Za Wydawnictwo: „Głos Poranny" — Jan Urbach i S-ka" Eugeniusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101.